

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

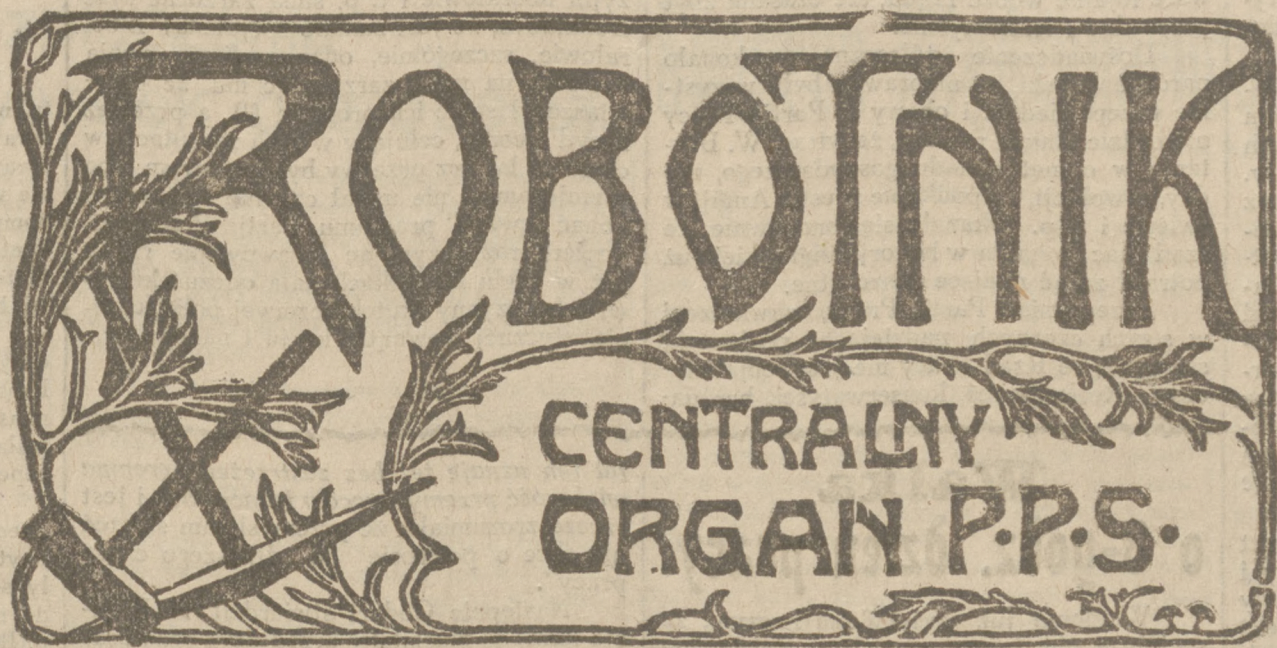
**Warunki prenumeraty**

w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie Zł. 3.50 bez odnoszenia „ 3.— na prowincji miesięczn. „ 3.50 zagranicą „ 5.50 Za zmianę adresu 10 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po pol. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Admin. 120-13.



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

**Ceny ogłoszeń:**

Ogłoszenia w tekście (przed kron.) 25 groszy nekrologi 10 „ zwyczajne 15 „ drobne za jeden wyraz 10 „ Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu Ogłoszenia w Niedzieln. o 25% drożej Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej.

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Warecka 7. Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedynczy 15 groszy.

# Powrotna fala drożyzny.

W ciągu ostatnich kilku tygodni mniej więcej od 15 lipca do chwili obecnej ceny żyta wzrosły o 70%, ceny mięsa wieprzowego i przetworów trzody chlewnej o 50 — 60%. Wskład za tem zaczął się już powolny pochód cen innych artykułów. Wskaźniki drożyzniane drgnęły również. Fachowcy ustalają przewidywany ogólny wzrost drożyzny w sierpniu na 5%. Spowoduje to konieczność wypłaty urzędnikom i robotnikom dodatków drożyznianych, a to wywoła jak za dawnych czasów inflacji dalszy wzrost drożyzny.

Po 1/2 roku historia zaczyna się powtarzać. Gdzie są przyczyny takiego stanu rzeczy? Jakże rząd stosuje środki zaradcze?

Wzrost żyta spowodowany jest: 1) wywozem zagranicę, 2) nieurodzajem. Niedobór żyta w roku bieżącym obliczają na ok. 150.000 tysięcy wagonów, to jest będziemy mieli żyta o 30% mniej, niż w roku zeszłym. Na aprowizację ludności zabraknie więc ogromnych ilości zboża. Pomimo to granica stoi otworem, gdyż opłata wywozowa 1 złotego od 100 klgr. jest przy cenach na rynku światowym najzupełniej niewystarczająca. Więc sytuacja jest taka: żyta mamy za mało, będziemy je sprowadzać, ale pozwalamy je na razie wywozić, chyba po to, by kupować potem nasze własne żyto po cenach o 100% wyższych.

Taka polityka to samobójstwo, to obłąd. Rząd zgodził się na przyjęcie ustawy, zabraniającej mu stosowania zakazów wywozu żyta i ziemniaków, wbrew wnioskowi Klubu P. P. S. Musi więc obecnie ponosić

odpowiedzialność za to, co się dzieje i odpowiedzialność za to, że wbrew naszym ostrzeżeniom nie zorientował się w sytuacji, okazał za mało przewidzianym i przezorności w kardynalnych sprawach gospodarczych. Rząd winien naprawić swe zaniedbanie przez natychmiastowe zastosowanie wysokich opłat wywozowych, inaczej katastrofa jest niemiunikniona.

Sfery agrarne z Chjenu i Piasta pojmały Rząd w pułapkę, odebrały mu możność stosowania zakazów wywozowych, a obecnie srubuja ceny w górę.

Akcja ta ma też swą stronę polityczną. Na tle solidarności w paskowaniu zbożem i trzodą odradza się podobno myśl o wznowieniu paktu Chjeno-Piastowego i obaleniu gabinetu p. Grabskiego. Gdyby plan ten się udał, przekreśliłby on całą dotychczasową pracę sanacji skarbu.

Akcja robienia drożyzny to akcja antypaństwowa i obowiązkiem naszym jest wskazać społeczeństwu i Rządowi na grożące niebezpieczeństwo.

Nowa drożyzna legnie znowu całym ciężarem na barki klasy robotniczej, nekanej bezrobociem, lokautami i obcinaniem zarobków. Klasa robotnicza nie może dopuścić do tego, by zbogaceni chłopci i obszarnicy znowu pasyżyłowali na ciele proletariatu miejskiego, wiejskiego i małorolnego sproletaryzowanego chłopca.

Zamachy paskarzy rolnych należy odeprzeć z całą stanowczością. Niema chwili do stracenia. Ostrzegamy Rząd przed konsekwencjami dalszego wzrostu drożyzny.

# Baronowie górnośląscy kpią sobie z wyroku sądu rozjemczego i Rządu

W artykule, omawiającym zakończenie strajku górnośląskiego, wyraziliśmy przeświadczenie, że przemysłowcy nie zastosują się do orzeczenia sądu rozjemczego, że z nim nastąpi podjęcie pracy, wystąpią z nowymi żądaniem. Tak się też stało.

„Gazeta Robotnicza” pisze: „Kapitaliści nie mają zamiaru dostosować się do wyroku, o ile Rząd nie poczyni dalszych ustępstw na rzecz kapitalistów. Mianowicie dążą kapitaliści do dalszych obniżek zarobków i przedłużenia czasu pracy w górnictwie.

Kapitaliści swoje stanowisko zakomunikowali Rządowi, domagając się pozątem, aby Rząd zrealizował przyrzeczenia, dane kapitalistom przez p. Darowskiego w Katowicach. Chodzi przedewszystkiem o ulgi cłowe i tranzytowe, kredytowanie podatków, udzielenie kredytów i pomoc przy uzyskaniu pożyczki zagranicznej. Jednak, jako najważniejsze żądania wysuwają kapitaliści przedłużenie czasu pracy pod powierzchnią i obniżkę zarobków w górnictwie o przynajmniej 20 proc. Dalej dążą kapitaliści do przedziurawienia ustaw demobilizacyjnych i socjalnych. Stanowisko swe przeprowadzają kapitaliści w ten sposób, że utrzymują lokaut górników dalej w mocy. Mianowicie wypowiadają na niektórych kopalniach masowo pracę (na Ferdynandzie 400 górników), na innych zaś kopalniach jak kop. Jerzy i hr. Laury nie dopuścili górników do pracy, zamykając przed robotnikami, dążącymi do pracy, wrota kopalniane. Tak samo postąpili i na kopalni „Kleofas”, gdzie dyrektor oświadczył, że przyjmie robotników tylko w ograniczonej liczbie i to,

jako nowoprzyjętych, gdyż wyrok Sądu Rozjemczego nie go nie obchodzi.

Stanowisko kapitalistów stwierdza, że ignorują oni zupełnie Rząd polski, że tenże nie posiada absolutnie żadnego autorytetu, aby kapitalistów zmusić do przyjęcia warunków Sądu Rozjemczego. Rząd odgrywa tu rolę marną, rolę instancji, która ugiąć się musi przed diktum wszechwładnych baronów węglowych. Rząd poniósł moralną klęskę, a zwycięzcami są kapitaliści, w dodatku hakatyści i różni międzynarodowi gieldziarze.”

Zgłaszającym się dziś (we wtorek) robotnikom do pracy w ogromnej większości odmówiono przyjęcia do pracy. I tak na szybie „Piast” nie wpuszczono do szybu 350 robotników, na szybie św. Barbary 450, na szybie św. Wojciecha 800. Ma to być zemsta za strajk. Na skutek natychmiastowej interwencji związków zawodowych u komisarza demobilizacyjnego zwrócił się on do przemysłowców i uzyskał cofnięcie tych pęctwornych zarządzeń.

Komisarz demobilizacyjny z Górnego Śląska został wezwany do Warszawy na konferencję z ministrami: przemysłu i handlu oraz pracy i opieki społecznej. Na konferencji tej ma być rozpatrzona sytuacja jaka się wytworzyła z powodu zamiaru przemysłowców tamtejszych skorzystania z obowiązującego na Górnym Śląsku prawa, którego mocą w każdym czasie pracodawca może wypowiedzieć pracę 5 proc. zatrudnionych pracowników. Gdyby do tego doszło to na

bruku znalazłoby się nowch 15.000 robotników.

Domagamy się od Rządu jaknajkategoryczniej, by prowokacjom baronów górnośląskich położył wreszcie kres.

Jest rzeczą wprost niesłychaną, by mafia kapitalistów mogła miesiącami całymi prowadzić za nos Rząd polski i igrać bezkarnie losem setek tysięcy robotników polskich!

PAT. donosi: Likwidacja strejku na G. Śląsku postępuje pomyślnie naprzód. Połowa robotników już podjęła pracę. Wielkie kopalnie węgla Mysłowice pracują już w całej pełni. Rząd dołoży wszelkich starań dla usunięcia powstałego przy wprowadze-

W numerze dzisiejszym: Ustawa o zabezpieczeniu od bezrobocia.

W odcinku: nowela Barbussa

niu w życie postanowień Sądu rozjemczego nieporozumienia, pomiędzy pracodawcami a robotnikami na tle interpretacji długości dnia pracy i wysokości płac, wreszcie możliwości wypowiedzenia pracy. Pomoc dla bezrobotnych w całej pełni została zapewniona.

# Panama w zakładach Hohenlohego.

Przed kilku dniami doniesiono, że w wielkiej firmie węglowej Caesar Wollheim w Katowicach wykryto olbrzymią defraudację podatkową, w następstwie której obłożono firmę grzywną siedmiu milionów złotych. Obecnie znów donoszą o wykryciu podobnej afery w zakładach Hohenlohego na Welnowcu, gdzie stwierdzono jeszcze większe defraudacje, niż w firmie Wollheim.

Warto się przypatrzeć, co to za matadory okradają skarby polski. Firma Caesar Wollheim z siedzibą w Berlinie, a filjami na Górnym Śląsku, jest największą w Niemczech firmą handlującą węglem. Właścicielem firmy (Caesar Wollheim nie istnieje) jest tajny radny handlowy Arnold w Berlinie, zaufany ex-cesarza Wilhelma, mecenas literatury i sztuki, jeden z wodzów kapitalizmu niemiecko-żydowskiego. Uczucia jego wobec Polski muszą być wrogie, gdyż Polska, odbierając część Górnego Śląska, obcięła grubo jego dochody, a ludzie tego pokroju mierzą swój patriotyzm wedle stopnia zarobku, jaki z danego kraju potrafią wycisnąć. Nic dziwnego, że „Geheimrat” Arnold i jego generalny pełnomocnik (prokurent) w Katowicach Boehm na wielką skalę uprawiali defraudacje podatkowe, aby się w ten bodaj sposób zemścić na Polsce.

Zakłady Hohenlohego, to także stary nasz znajomy. Wszak założyciel i główny akcjonariusz tego olbrzymiego koncernu przemysłowo-

wego, to książę Krystjan Krafft Hohenlohe-Ochringen, pan na Jaworzynie, który w swoim czasie chciał nam odebrać Morskie Oko, a gdy mu się to nie udało, zamknął dostęp do Jaworzyny dla turystów polskich. Dla uratowania swych kopalń, fabryk, dóbr i lasów wobec przejścia części Górnego Śląska pod władzę Polski, Hohenlohe w r. 1920 utworzył z nich towarzystwo akcyjne z olbrzymim na owe czasy kapitałem, 100 milionów marek niemieckich. W radzie nadzorczej obok samego ks. Hohenlohego zasiada obecnie prezydent banku Rzeczy dr. Schacht, znany przemysłowiec Petschek z Uścia (Aussig) w Czechach.

Ale w Radzie Nadzorczej zasiada także prof. Benis, zaufany p. Korfańskiego, piastujący mandat w imieniu Rządu Polskiego, posiadającego poważny udział w akcjach zakładów. Jak to mogło się stać, że w instytucji, w której Rząd jest finansowo tak bardzo zaangażowany, nie stosowano kontroli podatkowej, choćby w tym stopniu, co do przedsiębiorstw prywatnych? Dlaczego Rząd, mając prawo do 2-eh mandatów w Radzie Nadzorczej, obsadził tylko jeden? Są to zagadki, wymagające wyswietlenia.

Faktem jest narazie tylko to, że Rząd jest podwójnie poszkodowany wskutek defraudacji podatkowych, idących podobno w dziesiątki milionów złotych: jako udziałowiec i jako skarbnik państwa.

# Pierwsze półrocze Rządu Pracy

(Korespondencja własna).

Przegląd prac sesji parlamentu.—Co zrobiono i w jakich warunkach

Londyn, 13 sierpnia.

Izba Gmin w ubiegłym tygodniu przebrała swe prace. Pierwsza sesja obecnego parlamentu zakończyła się, posłowie udali się na wypoczynek letni. Dla obserwatorów życia politycznego Anglii w ciągu ostatnich kilku miesięcy nadszedł czas do wydania sądu o wyniku pracy pierwszego rządu robotniczego i o osiągniętych przez Partję Pracy rezultatach.

Rząd Pracy jest nie tylko dlatego niebywałym dotąd zjawiskiem, że składa się z członków stronnictwa, które pierwszy raz sięgnęło po władzę, lecz i z tego powodu, że rządzi w warunkach niezwykłych, nie mając za sobą stałej większości w Izbie. Podwójny ciężar spoczął na barkach naszych towarzyszy angielskich i wielka odpowiedzialność. Oglądając jednak wstecz dokonana pracę, mogą być dumni z siebie i

mogą stanąć z otwartym czołem przed temi masami, które im dały mandat wykonywania ustawodawstwa i sprawowania rządów.

Sesja ubiegła odznaczyła się tem przedewszystkiem, że była ogromnie pracowita. Parlament obradował prawie bez przerwy od stycznia do sierpnia, po pięć dni w tygodniu, po 8 najmniej godzin dziennie. Niewątpliwie, istnienie rządu mniejszościowego i istnienie trzech rywalizujących z sobą partji, utrudniało i przedłużało procedurę parlamentarną. Regulamin jednak Izby angielskiej nie pozwala na zbytne gadulstwo i marnowanie czasu, który przecież ma być poświęcony ustawodawstwu i kontroli czynności rządowych. Trzeba stwierdzić, że speaker (marszałek) Izby p. Whitley, nie należący do rządowej partji, okazał się godnym zaufania, które mu okazała cała Izba. Ułatwiał rządowi wyzyskanie Izby dla intensywniejszej pracy ustawodawczej, a Izbie sta-

wał w najszerszym zakresie możliwość krytykowania i sprawdzania czynności rządowych.

Pobieżny spis ustaw, które zostały uchwalone od stycznia, będzie najlepszym dowodem pracowitości Izby i pomyślnych wyników, osiągniętych przez Partję Pracy. Przedewszystkiem więc Izba uchwalila bez zmian preliminarz budżetowy, przedłożony przez kanclerza Snowdena. Rząd robotniczy angielski otrzymał od parlamentu upoważnienie na prowadzenie gospodarki państwowej w ramach 800 milionowego budżetu w funtach szterlingach (ok. 18 miliardów złotych). Już sam ten fakt oznacza przewrót w dziejach Anglii. A trzeba do tego dodać, że rząd budżet ułożył na zasadach najbardziej demokratycznych, redukując koszty utrzymania milionów rodzin.

Dalej. Izba uchwalila rządowy projekt budowy  $2\frac{1}{2}$  miliona domów, najmilszy i najrozleglejszy plan rozwiązania sprawy mieszkaniowej. Stał się prawem projekt rządowy o ustaleniu plac robotników rolnych, ważny nietylko ze względu na poprawę bytu tych robotników, ale też ze względu na wpływ, jaki wywrze na dalszy pomyślny rozwój podupadającego ostatnio coraz bardziej rolnictwa angielskiego. Uchwalone zostały nowe normy zapomóg dla bezrobotnych, większe i liberalniejsze od dawnych, obejmujące szersze masy dotkniętych bezrobociem.

Zwiększono na podstawie Oproczyci rządowych pensje dla starców. Ograniczono prawo eksmisji, chroniąc przed niemi pewne grupy niezamożnych lokatorów. Wnieiono poprawki do istniejących przepisów o szkoleniowie, udostępniające oświatę wszystkim. Zmniejszono wydatki wojenne o 7 milionów funtów.

Wyliczyłem zaledwie część tego, czego dokonano w sprawach wewnętrznych. Dodać jeszcze trzeba, że Rząd wniósł projekt ratyfikacji Konwencji Waszyngtońskiej o 8 godz. dniu pracy. Przedłożył projekt ustawy o ochronie zdrowia robotników i o urządzeniu fabryk, opracował wielkie plany elektryfikacji, budowy dróg, rozwoju przemysłu cukrowniczego dla walki z bezrobociem.

Jeżeli chodzi o politykę zagraniczną, to wystarczy tylko przypomnieć, że na zakończenie sesji parlamentarnej przypada zakończenie obrad wielkiej konferencji londyńskiej, która otwiera nowe perspektywy pokoju i porozumienia dla świata całego. Można być różnego zdania o traktatach z Rosją, ale przyznać trzeba, że i w tym kierunku Rządowi udało się osiągnąć powodzenie.

Mimo tak okazałego sukcesu, pole dla krytyki Rządu Pracy jest bardzo obszerne. Można mu zarzucić wiele rzeczy, można być niezadowolony z wielu wystąpień i kroków tego rządu. Ale niewolno zapominać o tym, w jak niezmiernie trudnych warunkach rząd ten pracuje, mając przeciwko sobie zwarty front konserwatystów, obok siebie przewrotnych i niepewnych „sojuszników” liberałów, czyhających na każdą nieuczynność rządu, aby go osłabić, a za sobą wreszcie grupy skrajne we własnym stronnictwie, za-

wsze lojalne wobec rządu, ale czasami zbyt przesadne i lekkomyślne.

Doświadczenie półroczne przekonało naród angielski, że nieprawdą były wszystkie przepowiednie i obawy iż Partja Pracy nie będzie umiała rządzić, że wtraci W. Brytanję w odmęt nieładu gospodarczego, nędzy, rewolucji, że podkopie prestiż Anglii w świecie i t. p. Okazało się, przeciwnie, że rząd Mac Donalda w historii angielskiej już potrafił zająć miejsce zaszczytne.

Przeciwnicy Partji Pracy, zawiedzeni w swych czarnych nadziejach, pocieszają się teraz, że Rząd Pracy nie jest socjalistyczny. Reakcjonisci, konserwatyści, burzua-

## Walka

### o 8-godz. dzień pracy.

Wiadomo już czytelnikom naszym, że socjaliści niemieccy wnieśli w Reichstagu (sejmie) interpelację w sprawie ratyfikacji przez parlament konwencji waszyngtońskiej. Rząd obiecał udzielić odpowiedzi na tę interpelację, oraz na inne, związane ze sprawą 8-godz. czasu pracy, na jednym z pierwszych posiedzeń parlamentu, zbierającego się w tygodniu bieżącym.

Poprzednie stanowisko Rządu, wrogie względem konwencji waszyngtońskiej i w ogóle 8-godz. dnia pracy, uległo, zdaje się, zmianie. Rząd chce podobno unikać plebiscytu w tej sprawie, przygotowanego przez związki zawodowe, które odstąpią od plebiscytu tylko wówczas, jeżeli Rząd złoży jasne oświadczenie o swej gotowości przedłożenia parlamentowi wniosku o ratyfikacji konwencji.

Dalej min. pracy Brauns miał wyrazić swą zgodę na spotkanie się z ministrami pracy Godart i Shaw, w celu omówienia sprawy wspólnej ratyfikacji konwencji. Ponieważ obaj ci ministrowie przedłożyli już swym parlamentom odpowiednie ustawy, przeło zgodą Braunsa na konferencję z nimi winna doprowadzić do zgody jego na ratyfikację konwencji.

Francuski min. pracy Godart, jeden z najzasłużeńszych działaczy w dziedzinie reform społecznych, w wywiadzie z korespondentem berlińskiego „Vorwärtsu” oświadczył, co następuje: „We Francji poczyniliśmy z 8-godz. dniem pracy najlepsze doświadczenia, nietylko ze względu na podniesienie zdrowotności ludu i moralności klasy robotniczej, lecz przedewszystkiem też ze względu na wyniki materialne.

Podług cyfr statystyki urzędowej produkcja bynajmniej nie ucierpiała z powodu skrócenia czasu pracy. Praca robotnika przy 8 godzinach jest taka sama, jak przy 9 lub 10 godz. pod warunkiem, że przedsiębiorstwo dostarczy mu materialnych środków pomocniczych. Innymi słowy: wydajność pracy znacznie wzrosła, co też doświadczenia innych krajów potwierdziły. Produkcja odbija sobie z nawiązką to, co traci przez skrócenie czasu pracy o 1—2 godz., dzięki powiększonej zdolności wytwórczej robotnika i jego wzmoczonej chęci do pracy. Rezul-

zyci liberałowie i t. p. śmiały zarzucać Mac Donaldowi, że jest zamożnym socjalistą! Liberałowie, szczególnie, odznaczyli się swoją naganą na rząd, zarzucając mu, że przywłaszczył sobie ich program (1), a przeciw Lloyd George, celujący w tych zarzutach, w ciągu 17 lat bez przerwy był ministrem albo premierem, a nie umiał czy nie chciał wykonać „swego” programu. Partja Pracy zaś, dopiero rozpoczynając sprawowanie rządu już w wielu kierunkach dała odczuć krajowi dobroczynny skutek uczciwej polityki socjalistycznej wewnątrz kraju i na zewnątrz. J. S.

... ten uznaje też bez zastrzeżeń ogromną większość przemysłowców francuskich i jest rzeczą zrozumiałą, że przemysł sam słysząc nie chce o powrocie do dłuższego czasu pracy.”

Następnie Godart stwierdził, że Francja mimo to musiałaby przedłużyć czas pracy, gdyby Niemcy zaprowadziły, jako normę, 10-godz., czy nawet 12-godz. czas pracy, gdyż francuski przemysł nie wytrzymałby konkurencji niemieckiej, zwłaszcza, że znaczna część tego przemysłu znajduje się dopiero w początkach swego rozwoju. Dlatego też w projekcie ustawy o ratyfikowaniu konwencji waszyngtońskiej poczynione zastrzeżenie, że ostateczne zatwierdzenie układów międzynarodowych, dotyczących ochrony pracy, zależne jest od przyjęcia tychże przez kraje sąsiednie.

Na uwagę rozmówcy, że tego samego argumentu używają przemysłowcy niemieccy, wskazuje, że ciężar odszkodowań zmusza ich do przedłużenia czasu pracy i że wykonanie raportu Dawesa nie będzie możliwe bez przedłużenia czasu pracy, odparł Godart: „Znam bardzo dobrze te argumenty, ale wiem też, że grały one wielką rolę już wtedy, kiedy jeszcze nie było mowy o planie Dawesa, w czasie, kiedy Niemcy istotnie wstrzymali wszelkie świadczenia odszkodowawcze. Możnaby było uwzględnić pretensję niemiecką, gdyby przemysł niemiecki okazał swą gotowość przelania czystego dochodu, uzyskanego nadwyżką czasu pracy, na rachunek swych wierzycieli z tytułu odszkodowań. Ale o tem oczywiście niema mowy. Poszczególne przedsiębiorstwa niemieckie, otrzymujące za swe świadczenia reparacyjne pełną zapłatę z funduszu reparacyjnego, nie ponosi przecież żadnej ofiary osobistej i ostatecznie wszystko dlań jedno, czy zdobywa rynek zagraniczny drogą wolnej konkurencji, czy też drogą wypełniania zobowiązań. Przedewszystkiem jednak nie trzeba zapominać o jednej rzeczy, mianowicie o tem, że Francja mimo 8-godz. czasu pracy była w stanie odbudować  $\frac{1}{2}$  swych zniszczonych obszarów z własnych sił, że przemysł francuski przy skróconym czasie pracy dokonał olbrzymiej tej pracy dodatkowej, która wymagała dostarczenia milionów ton materiałów i półfabrykatów i towarów, na odbudowę zniszczonych ulic, kolei, mostów, fabryk i domów. Żądania, zawarte w planie Dawesa, pod adresem przemysłu niemieckiego, nie wytrzymują w tym względzie żadnego porównania”.

## P. Ilski, miłośnik opery.

Wczoraj odbyło się posiedzenie Magistratu, na którym specjalna komisja, wyłoniona do spraw opery warszawskiej, złożyła sensacyjne sprawozdanie, trzące operetką i czemś innym, ale w żadnym razie operą. Oto komisja ta jednomyślnie stwierdziła, że p. Ilski, wiceprezydent m. Warszawy i wielki miłośnik wszelkich teatrów, a szczególnie opery, sporządził fałszywy budżet opery.

Mianowicie według p. Ilskiego, deficyt roczny opery wynosiłby 1.200 tys. zł. Ponieważ Rząd zgodził się pokryć 500 tys. zł. deficytu, a miasto uchwaliło pokryć resztę, sprawa zdawała się być załatwiona, a roczny żywot opery zapewniony.

Tymczasem okazało się, że już w chwili obecnej, gdy opera jeszcze nie jest czynna, deficyt jej wynosi 1 milion złotych, czyli na cały sezon pozostałoby wszystkich 200 tys. zł. do rozporządzenia na pokrycie deficytu. Błąd p. Ilskiego powstał stąd, że w obliczeniach swych brał, jako normę frekwencji na operę 50% miejsc, gdy w rzeczywistości norma ta wynosi tylko  $\frac{1}{10}$ . P. Ilski, wielki miłośnik opery, przysporzył jej publiczności... na papierze, ale w ten sposób samą operę budował na lodzie.

Magistrat na wniosek komisji (prez. Jabłoński, ławnicy Zieliński i Kronenberg) uchwalił opracować nowy budżet teatrów miejskich, który ma być przedstawiony Radzie Miejskiej na posiedzeniu w dn. 11 września.

P. Ilski bawi obecnie na urlopie, a dobrze by było, żeby urlop ten, zwłaszcza gdy chodzi o sprawy teatralne, był bezterminowy. Albowiem gospodarka teatralna p. Ilskiego obrzydła już wszystkim. Dość powiedzieć, że nikt nie chce objąć stanowiska dyrektora teatrów warszawskich, dopóki p. Ilski pozostanie na swym stanowisku. Nawet klub chadecki uchwalił przed wakacjami wezwać Koło Narodowe, by skłoniło p. Ilskiego do ustąpienia z fotelu wiceprezydenta miasta, co jednak dotąd nie nastąpiło.

## Bezrobocie.

### Rząd w sprawie pomocy dla bezrobotnych.

Min. Pracy i Opieki Społ. wystąpiło do Rady Ministrów z wnioskiem, dotyczącym rozciągnięcia akcji pomocy doraźnej dla bezrobotnych na terenach działalności tych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, w obrębie których znajdują się miejscowości, wyszczególnione w uchwałach Rady Ministrów z dnia 25 lipca, 2 i 13 sierpnia. Uchwalony wniosek ten przyczyni się do natychmiastowego wprowadzenia w życie pomocy rządowej dla bezrobotnych w miejscowościach najbardziej bezrobociem dotkniętych. (v.)

### Z giełdy pracy.

Na wczorajszej giełdzie pracy zgłosiło się do Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy zgórą 400 osób. Z tych 25% zapisało się na roboty rolne do Francji, 80 zaś osób uzyskało pracę przy rządowych robotach publicznych. (v.)

## HENRI BARBUSSE.

### Złowrózby księżyc.

(Autoryzowany przekład z francuskiego M. MECIŃSKIEJ).

Wychodzą z pod ziemi wśród potopu deszczu i mroku — jeden, dwóch, czterech, sześciu...

Rzekłbys, że wpełzali z wody, tak deszcz, lejący strugami od miesiąca zalał krzaki, zamieniając okolicę Devanjaros i Adranjapola w istne morze.

W żółtych oparach przedwieczornych, każdy z nich wyglądał, jak jeden wielki kozuch barani, z ponad którego sterczała lufa karabinu. Wszyscy ukoronowani baranowemi czapicami o zielonych daszkach.

Był to patrol wcielonych do armji bułgarskiej macedończyków, którzy właśnie przekroczyli pierwsze posterunki. Chwiejnym krokiem posuwali się po omacku, wśród ciemnych chmur mgły i wymachując rękoma, jak wiatrakami, żegnali się od czasu do czasu znakiem krzyża, odwracali czarne gęby w lewo i prawo, wybaluszając prztem wielkie oczy, zamglone wskutek używania narkotyków.

Po pięćdziesięciu krokach ujrzeni nagle w zwierciadle wodnym poruszającą się gałązkę. Macedończycy skierowali więc swe kroki w stronę otworu, skąd dawano znaki.

Był to porzucony rów strzelecki. Sierżant Naricz, wraz z pięciu swymi ludźmi okopał się tutaj i dawał teraz sygnały.

Tych sześciu bułgarów i sześciu macedończyków lubili się niezwykłe ze sobą. Dبلوماسz i Kaloub byli oddawna przyjaciółmi. Stary wyga Alex był dawniej profesorem prawa Naricza. Potroff i Reff doszukiwali się pokrewieństwa między sobą i to tak bliskiego, że śmieli się do tego, gdy spotkawszy się, odgryli ten fakt po raz pierw-

szy. Sulejman zaś i Nasiff poprzysięgli sobie pomścić śmierć tych, których obaj tak bardzo kochali; byli więc sobie czemś więcej niż braćmi.

Od czasu, kiedy byli okrażeni przez nieprzyjaciela, spotykało się zwykle tych dwunastu ludzi o szarej godzinie, w porze, kiedy karabiny ślepną i usypiają.

Spotykano się w starym rowie strzeleckim, dawno już niezdatnym do użytku. Tutaj stali szeregami, oparci jeden o drugiego, nurzając nogi w tym samym błocie. Zamieniano po bratersku kilka słów, z miną dziką, lecz tonem spokojnym: „Wojna długo jeszcze potrwa”. — „Oby Bóg zgładził wszystkich turków ze świata!” poczem, nie mówiąc nic więcej, dwunastu ludzi, siedząc ramie przy ramieniu, popadało w zadumę. Kontakt ten sprawiał, że dusze ich czuły jakąś pełnię, myśli poważniały. Wreszcie żegnano się i oba oddziały rozchodzili się każdy w swoją stronę do obozu.

Tego wieczoru, wszyscy towarzysze broni byli smutni. Ustawiczny deszcz, przenikliwy, wieczny zimno i rodzaj jakiejś przeogromnej, nieznannej im dotąd nudy, dręczył ich w dziwny sposób.

— Ta wojna nigdy się już chyba nie skończy — oświadczył Kaloub, wykrzywiając przy tem grymasem twarz czarna, jak proch.

— Nigdy! — rzucił Nasiff.

I ziewnął, patrząc z podębą, jak wilk. Opuszcili smutnie głowy — splunęli. I teraz — jak to zwykle bywa w chwilach, kiedy taką gromadką ludzi owładnie melancholja — myśleli, zrazu cicho, potem głośno o sprawach tajnych i nadprzyrodzonych.

— Księżyc wygląda teraz, jak znak nieprzyjaciela — rzekł Kaloub zmienionym głosem, jak ktoś zaczynający śpiewać.

— Oo, to zła wróżba — zawyrokował Alex, ten czcigodny szalałupa, mający du-

żo doświadczenia w sprawach życia i śmierci. To jest ten złowrózby nów księżyca.

I opowiedział legendę o złowrózbnym księżycu na nowiu, co to zabija w podstępny sposób tych, na których zgóry spojrzy.

Wszyscy podnieśli teraz głowy, zerkając bokiem na waziutki pasek półksiężyca, otoczonego żalobną obwódką.

— Nie trzeba kusić księżyca! — mruknął Potroff, który, mimo że szpakowaty, był młodym małżonkiem. O, biada nam!

— Jestem śpiący — kwilił Reff żalobnym głosem, jak dziecko.

— Wracajmy — odburknął Alex. Wstał i umocował lepiej bagnet w skórzanym kamaszaku — macedończycy nie noszą bowiem pasa, lecz chowają w kamaszaku bagnet wraz z drewnianą łyżką, nożem i widelcem.

Macedończycy rozchodzili się jeden po drugim. Bułgarowie z żalem spoglądali za nimi.

Zamiast jednak udać się również do obozu, pozostali w rowie, wydani na pastwę niejasnej groźby, onieśmieleni spojrzaniem wrogiego księżyca, pijani znużeniem i zabobonnym przesądem.

Każdy marzył o sobie. Sierżant Naricz widział w myślach swój domek i żonę w sukni, skrzacej się od barw, jak kwietna grządka. Ujrzał nagły zakręt alei i słyszał cichy, delikatny śmiech, poprzedzający zwykle ukazanie się złotej główki. Człuch zapach żywopłotu i rozpoznał karłowate wierzby, stojące nad brzegiem strumyka długim szeregiem, naksztalt postaci zgrzybiałych starców.

Wtem podniósł raptownie głowę. Przetarł oczy. Nie widział teraz nic przed sobą, prócz wilgotnego mroku, a na tem tle jasno błyszczący, kołyszający się ostry sierp księżyca. Wzdrygnął się... O czem mu się też myślało!... Było już późno. Mały pulkownik wyskoczył z namiotu, jak z kropielni-

cy, i otoczony niby ognistymi językami, fruującym dokoła niego podbiciem płaszczka, zakomenderował „baczność”.

— Naprzód! W drogę! Ruszyli zażaleni od ziewania.

Wydrapali się nareszcie z długiego rowu. Szli i szli tak naprzód, z rozwartymi szeroko oczyma, czując brutalną maskę deszczu na twarzy, ilekroć tylko odważyli się spojrzeć na księżyc.

Lecz cóż to? Żadnych straż? Stanęli. Zablądzieli więc? To złudne światło księżyca było temu winne, zawiodło ich mylnie...

Mrowie ich przeszło, zawrócili z drogi. Podnosili wysoko nogi, wyciągając je z bagna. Wymijali starannie wyrwy z granatów, małe jeziora, w których mógłby był utonąć wóz zaprzęzony, tlejące w dzień czerwonym błyskiem. Po upływie pół godziny żadnych ognisk, nic — cisza.

Chcąc się lepiej zorientować w tej rozległej bągnistej równinie, zaczęli posuwać się naprzód, powoli, ze spuszczonej głowami.

Nagle... strzał.

Sierżant zaklął. Obrócił się w jedną i drugą stronę, jak chorągiewka.

— Jesteśmy w tureckich okopach.

Tak mało czasu upłynęło od chwili, gdy opuścili stare okopy, że przypuszczenie to zdawaćby się mogło absurdem, gdyby w tej całej aferze nie odgrywała takiej roli nienawidź do księżyca.

Potrząsnęli głowami, a Kaloub zamruczał.

— Powiniśmy byli wrócić do obozu razem z tamtymi.

Ci macedończycy to zawsze zważą dobrą drogę.

Stanęli, pieniąc się ze złości.

— Ha! — sapnął Diplowicz — nieprzyjacieli czaha na nas...

W niepewnym świetle księżyca, rozjaśnionem nieco podmuchem wiatru, ukazały

# Ustawa o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

W dniu 31 sierpnia r. b. wchodzi w życie ustawa o zabezpieczeniu od bezrobocia, przeprowadzenie zaś jej na obszarze całej Rzeczypospolitej winno nastąpić najpóźniej do dnia 31 lipca 1925 r.

Według prawa tego zabezpieczenie połączone jest z jednoczesnym pośrednictwem pracy, co jest charakterystycznym rysem tej ustawy.

## Kto podlega zabezpieczeniu.

Obowiązkowi zabezpieczenia podlegają, w myśl ustawy, robotnicy bez różnicy płci, po ukończeniu 18 lat życia, zatrudnieni w przemyśle, górnictwie, handlu, w przedsiębiorstwach komunikacyjnych i przewozowych, oraz w spółdzielniach, przyczem zakłady pracy winny zatrudniać przynajmniej 6 robotników. Nie podlegają zabezpieczeniu robotnicy rolni, służba, chałupnicy, inwalidzi i pracownicy umysłowi.

Widzimy więc, że zabezpieczenie na wypadek bezrobocia stosuje się do znacznie mniejszej liczby osób, niż ubezpieczenie na wypadek choroby. Ze świadczeń Kas Chorych bowiem korzystać mogą wszyscy robotnicy i pracownicy bez względu na wiek, na charakter swej pracy i niezależnie od ilości zatrudnionych w tym samym zakładzie pracowników.

Co się tyczy robotników, zatrudnionych w zakładach państwowych i samorządowych, Rada Ministrów do dnia 31 listopada r. b. winna określić rodzaje zakładów oraz kategorie robotników, które mają podlegać zabezpieczeniu.

Korzystać z zasiłków mogą ci robotnicy, którzy w ciągu ostatniego roku przed bezrobociem pracowali co najmniej 20 tygodni, o ile zgłosili się po zasiłek w ciągu jednego miesiąca od utraty roboty i Urząd Pośrednictwa Pracy nie mógł wskazać bezrobotnemu żadnego zajęcia. Minister Pracy może przyznać zasiłki również takim robotnikom, którzy z powodu ograniczenia produkcji nie pracują więcej, niż 3 dni w tygodniu. Jednak w tym wypadku zasiłek wynosić będzie tylko od 30—50 % zwykłego zasiłku.

Zasiłki nie są płatne podczas strajku, w razie takiej choroby robotnika, która nie pozwala mu na podjęcie pracy, gdyż wtedy chory otrzymuje pomoc z Kasy Chorych, oraz w razie wydalenia robotnika z jego własnej winy.

Nie posiadają również prawa do zasiłków robotnicy sezonowi podczas sezonów martwych.

## Z czego się składa fundusz bezrobocia.

Fundusz bezrobocia przy Ministerjum Pracy czerpie swe dochody z wkładek i z dopłat Skarbu Państwa.

Wkładowi wynoszą 2% od każdorazowo wypłacanych zabezpieczonym robotnikom zarobków, przyczem 1/4 wkładki ponoszą robotnicy, 3/4 zaś pracodawcy. Wkładowi robotników potrąca pracodawca przy wypłacie pensji i przekazuje łącznie ze swoją częścią funduszowi. O ile pracodawca nie potrąci robotnikowi przy wypłacie jego części wkładki, nie może być

się zupełnie blisko, na odległość kilku kroków, sylwetki przyczajonych za krzakami żołnierzy w mundurach.

— Tam do licha! — warknął jeden z bułgarów.

Byli tak przekonani, że to księżyc zważył ich w zasadzkę, że w straszliwej pewności niebezpieczeństwa z trudem powstrzymywali się od wycia.

Naraz zakomenderował po cichu ognia. Ale nieprzyjaciel, jakgdyby ostrzeżony, dał ognia pierwszy.

— Uff — wyrzucił ze siebie Petroff, ten, który się dopiero niedawno ożenił.

Zatrzępotał się, schwycił za brzuch i zwałił na ziemię, dając energiczne znaki przeczecia głową. Huknęły strzały z obu stron, pomnażając się coraz bardziej. Ludzie padali szybko.

Ostali z nich, stojący jeszcze, zaczęli się powoli słańać, coraz niżej, niżej, wreszcie rozciągnął się jak długi. A w przedśmiernej agonii zdawało mu się, że tam po tamtej stronie, pomiędzy tymi, co go zabili, ktoś żałośnie jęknął jego imię. Z obu stron dobywały się przedśmierne rżenia, powoli jednak ucichły, łącząc się w jeden harmonijny akord, niby muzyka.

Wszystko zamarło i umilkło, gdy nadziedział oddział z chwiejącymi się latarkami w dłoni.

Dwanaście trupów: sześciu macedońskich, sześciu bułgarów, ofiary nadprzyrodzonego strachu, osłepieni fantastyczną legendą, ni jedni, ni drudzy nie mogli odnaleźć drogi do obozu.

Ludzie z obu patroli, zaledwie swoje cienie dostrzegłszy, pozabijali się na oślep, w ciemności, nie poznając się wzajemnie, nie wiedząc, że się kochali, nie rozumiejąc, że byli sobie braćmi, tak, jak to zwykłe na wojnie bywa.

ona potrącona przy wypłacie następnej i winna być uiszczona w całości przez pracodawcę.

Skarb Państwa dopłaca do funduszu bezrobocia połowę sumy, zebranej z wkładek, przyczem Rada Ministrów może obciążyć połową tej dopłaty gminy okręgów górniczych lub przemysłowych.

O ile fundusz bezrobocia okaże się niewystarczający, Minister Pracy może podwyższyć wkładki.

## Wysokość zasiłków.

Bezrobotni otrzymują na czas bezrobocia zasiłek pieniężny w stosunku procentowym do zarobku, od którego była płacona wkładka. Robotnicy winni więc baczyć, by wkładki, uiszczane przez nich i przez pracodawców były płacone od rzeczywistej wysokości zarobku.

Zasiłek ten wynosi dla robotnika samotnego 30% zarobku, dla robotnika obciążonego rodziną, zależnie od ilości osób, od 35% do 50% zarobku. Do rodziny zalicza się pozostających na utrzymaniu bezrobotnego: żonę niezarobkującą, względnie męża, dzieci (ślubne i nieslubne), pasierbów, braci i siostry do lat 16 życia, oraz do lat 18, o ile kształcą się w szkole średniej, rodziców i dziadków niezdolnych do pracy.

Pierwszy zasiłek otrzymuje bezrobotny po 10 dniach od zarejestrowania się w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy. W ciągu jednego roku bezrobotny może pobierać zasiłki tylko w ciągu 13 tygodni. Minister Pracy może przedłużyć ten okres do 17 tygodni wtedy, gdy Kasy Chorych udzielają zasiłki w ciągu tygodni 26 do 39. Wypłata zasiłku odbywa się z dołu za tydzień ubiegły. Prawo do pobierania zasiłku traci robotnik, który nie przyjął pracy, wskazanej mu przez Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy na warunkach ogólnie przyjętych, z wyjątkiem, jeżeli odmówi przyjęcia w zakładach, objętych strajkiem. Bezrobotny może odmówić przyjęcia roboty poza miejscem swego zamieszkania z przyczyny niedostarczenia mu mieszkania.

Robotnik traci na przeciąg 4 tygodni od dnia dobrowolnego porzucenia przez siebie pracy z przyczyn nieuzasadnionych prawo do zasiłku pieniężnego. Bezrobotny obowiązany jest przez cały czas pobierania zasiłku meldować się w Urzędzie Pośrednictwa Pracy. Za zaniechanie tego obowiązku, bez przyczyny, może być pozbawiony zasiłku na okres 10 dni.

Przedsiębiorstwo, w którym robotnik zaprzestał pracować wskutek braku pracy, winno wydać mu w ciągu doby zaświadczenie z podaniem czasu pracy i wysokości płacy.

Minister Pracy wyda specjalne przepisy o obowiązku przez pracodawców meldowania w ciągu 3 dni o każdym wolnym miejscu.

## Kto i jak zarządza funduszem bezrobocia.

Na czele funduszu bezrobocia stoją: Zarząd Główny i zarządy obwodowe. W skład zarządu głównego wchodzi: przewodniczący i dwaj urzędnicy, mianowani przez Ministra Pracy, przedstawiciel Ministra Skarbu, 6-ciu przedstawicieli robotników, 4-ch przedstawicieli pracodawców i 4-ch przedstawicieli samorządów; przedstawicieli robotników, pracodawców i samorządów powołuje Minister Pracy na okres 3 lat, przyczem przedstawiciele robotników na wniosek największych zrzeszeń robotniczych związków zawodowych,

W skład zarządu obwodowego wchodzi: kierownik Urzędu Pośrednictwa Pracy, 3-ch robotników, 2 pracodawców, 2 przedstawiciele samorządu, powołanych przez Zarząd Główny na przeciąg 3 lat.

Zarząd obwodowy może powierzyć swe czynności gminom bez względu na ich zgodę, lub instytucjom społecznym, które wyraziły na to swą zgodę. Instytucjami temi mogą być na przykład Kasy Chorych, gminy wyznaniowe i t. p., lecz nie mogą być niemi związki zawodowe, jak to się dzieje w Anglii, Belgji i w innych krajach. Od decyzji zarządu obwodowego przysługuje zabezpieczonemu w ciągu dni 8 od dnia otrzymania zawiadomienia prawo odwołania do obwodowej Komisji Odwoławczej.

Pracodawcy, uchylający się od płacenia wkładek, karani będą grzywną administracyjną do 1000 złotych, zaległe zaś wkładki ściągane będą w ten sposób, jak podatki.

Aż do chwili wypłat normalnych zasiłków, przewidzianych na mocy ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, Rada Ministrów może zarządzić akcję doraźnej pomocy z pośrednictwem samorządu gminnego. Koszt tej doraźnej pomocy będą pokrywane pożyczkami, udzielanymi samorządom przez Skarb Państwa na rachunek Funduszu bezrobocia. J. L.

## Robotnicy! Popierajcie swoje pismo codzienne.

# Kongres Międzynarodówki Transportowej

(Koresp. własna)

Hamburg, 9 sierpnia.

Dn. 7 b. m. punktualnie o godz. 10 przed południem Prezydent Międzynarodówki, tow. Williams, krótkim angielskim przemówieniem zagał obrady; wszystkie przemówienia tłumaczone są na przemian w języku angielskim, francuskim i niemieckim.

Wielka sala w „Domu Zawodowym” przybrana w zieleń i chorągwie. Na trybunie portret Marksa. Przemówienia powitalne wygłaszają przedstawiciele miejscowej organizacji, senatu m. Hamburga i magistratu Altony.

Po załatwieniu wstępnych formalności (wybór biura kongresu, komisja mandatu, ustalenie porządku dziennego i t. p.), tow. Williams wygłasza referat o ogólnym położeniu. Referat ten, podobnie jak inne referaty do porządku dziennego, rozdawane są delegatom, drukowane w 3-ch językach. Referat Williamsa przyjmuje kongres do wiadomości.

Sekretarz generalny Międzynarodówki, Fimmen, wskazując na to, że przedstawiciele ogólnozawodowej Centrali Amsterdamkiej w pierwszym dniu obrad nie przybyli, żąda, żeby referat jego „Sprawozdanie z działalności Rady Generalnej”, był dyskutowany pod nieobecność tych przedstawicieli...

Przeciw tej propozycji wypowiadają się jednak przedstawiciele Francuzów, Niemców i niektórzy Anglicy, poczem kongres większością głosów uchwała poczekać ze sprawozdaniem aż do przybycia przedstawicieli Centrali ogólnozawodowej. Polacy, oczywiście, głosowali za tym wnioskiem.

Z kolei nastąpił referat Fimmena o ogólnym położeniu politycznym. W referacie tym pozwolił sobie Fimmen na różne uwagi i na poruszenie takich np. drażliwych kwestji, jak sprawa traktatu wersalskiego. Wobec tego delegacja polska postanowiła przeciw temu referatowi poczynić stosowne zastrzeżenia. Ale tak się szczęśliwie złożyło, że w tym kierunku wyręczyli Polaków sami Niemcy, w imieniu których tow. Schumann złożył protest przeciw referatowi; podobne zastrzeżenie złożyli i Francuzi.

Przewodniczący, widząc to, oświadczył, iż Fimmen wyrażał tylko swoje osobiste poglądy, a nie poglądy Rady Gener., która za wywody Fimmena nie odpowiada.

## Zbliżka i zdaleka.

### SZTYLET W PIERSIACH MATTEOTTIEGO!

Depesze przyniosły wiadomość, że psy policyjne odnalazły wreszcie ciało męczennika Matteottiego. Rzecz dziwna, że tak późno. Psy policyjne mogły być odszukać szczątki nieszczęśliwej ofiary zwyrodniałych bandytów włoskich — wcześniej. Węch tych psów działał tak samo w czerwcu, jak i w sierpniu. Chodźto widocznie o to, aby zaczął działać w sierpniu dopiero, to znaczy w takiej odległości czasu od chwili dokonanego mordu, żeby słońce, powietrze i wilgoć dokonały dzieła rozkładu. Podobno głowa zachowała jeszcze rysy nieknięte: poznano odrazu głowę marzyciela Matteottiego. W piersiach miał wtknięty sztylet, Żebra połamane. Był nagi. Opośdał leżała marynarka krwią zaschnięta pokryta.

Mordercy mają znajdować się w więzieniu. Prowadzi się śledztwo. Adwokaci uczynią, rzecz prosta, wszystko, na co im pozwoli procedura, aby śledztwo wydłużyć w nieskończoność. Dumini i przyjaciele nie będą mieli potrzeby uskarżać się, że ich torturują w więzieniu. Ich przyjaciele, działający na wolności pod skrzydłem opiekuńczego „dyktatora i wodza” — nie zaprzestaną stosować gry dywersyjnej. Niedarmo można było czytać w prasie faszystowskiej przed kilku dniami: trzeba aresztować socjalistę Filipa Turati'ego. Ach gdyby można było wytoczyć Turatiemu, Treves'owi, Modigliani'emu, Baldesi'emu — proces polityczny! Ach gdyby można było zamknąć ich w „Regina Coeli” (tak nazywa się karne więzienie w Rzymie), na rok, na dwa! Możeby to pomogło rozproszyć do reszty socjalistów! Zdemoralizować tłum robotniczy! Przeciagnąć ten ostatni do związków zawodowych faszystowskich! Byłby spokój na długie lata — myślą bankierzy, dzięki którym Mussolini mógł powołać do życia organizację swoją i oprzeć ją na tak potężnej cyfrze arytmetycznej wyznawców i żołnierzy. Przemysłowcy medjołańscy łożąc milionowe zapomogi na czarne koszule Mussoliniego, byli pewni, że będą „mieli spokój” na lat dwadzieścia. Żadnych strajków, żadnych związków zawodowych, żadnych praw robotniczych! Jak w sowieckiej Rosji! Fabryka i cmentarz!

Williams oświadcza dalej, iż Rada Gener. wypracuje odpowiednią rezolucję i przedłoży ją kongresowi; wobec tego kongres wstrzymuje się z dyskusją nad referatem dla zaznaczenia, iż referatowi Fimmena odmawia oficjalnego charakteru.

Z kolei przechodzi kongres do obrad nad wnioskiem francuskiej marynarzy, który brzmi:

„Wobec tego, że pokój europejski zarówno przez wicherzenia kapitalizmu, jak i przez reakcyjną politykę poszczególnych rządów coraz bardziej jest zagrożony, należy zająć się poważnie myślą utworzenia „Zjednoczonych Stanów Europy”; kongres wyzywa związki, należące do Międzynarod. Federacji Transportowej, ażeby u siebie wszędzie tę myśl propagowały”.

Po krótkich obradach wniosek powyższy uchwalono jednogłośnie wśród oklasków.

Z kolei przechodzi kongres do sprawy ustalenia składki. Sprawę tę referuje krótko tow. Tomschik z Wiednia. Zaznacza on, że dotąd, ze względu na nieregulowane stosunki walutowe poszczególnych krajów, nie było możliwe wprowadzić składkę dla wszystkich obowiązującą. Mówca podkreśla jednak, że jakkolwiek np. Austriacy z walutą swą stoją nienależnie, to jednak mimo to płać od członka 6 holenderskich centów rocznie. Mówca proponuje, by w przyszłości składka ta była dla wszystkich obowiązująca.

Za tym wnioskiem oświadcza się cały kongres. Wobec tego delegacja polska nie mogła sama na własną rękę przeciw temu wnioskowi wystąpić. A także dlatego, że Polacy żądali dla siebie osobnego zastępstwa w Radzie Gener.

Na tem wyczerpały się obrady dnia pierwszego.

Obecnie parę szczegółów co do urządzenia kongresu.

W przyległej sali dla użytku delegatów funkcjonuje specjalny urząd pocztowy, przez cały czas kongresu. Nadto mają delegaci do użytku specjalną kancelarię, tudzież telefon. Biuro kongresu pomyślało także o uprzyjemnieniu delegatom pobytu; w czwartek odbył się wieczór towarzyski. W poniedziałek odbędzie się wspólna wycieczka na morze.

To też, gdy pod wpływem zabójstwa na Matteottim dokonanego ruszyła się opinia włoska, oni zadrželi. Wprawdzie Polak, ukrywający się w „Gazecie Warszawskiej” pod pseudonimem d'Anieli (powszechnie wiadomym jest nazwisko urzędnicze korespondenta) — twierdził, że to takie osobie, zwykle morderstwo, ale fabrykanci medjołańscy i turyńscy, nabywcy polskiego monopolu tytoniowego — zrozumieli dobrze, że to nie jest takie sobie zwykłe, wielkomiejskie morderstwo, jakie życie tworzy, aby dziennikarze trzeciego rzędu mieli o czym pisać w ciągu dni a niekiedy i w ciągu tygodni.

Zrozumieli, że to jest pierwsze uderzenie tarana, który może wywrócić cały porządek „rewolucyjny” Mussoliniego. Zdwoili czujność i — zapomogli. Postawili na wielką, tragiczną kartę. „Albo my, albo oni”. Albo kapitał narodowy czy międzynarodowy, albo socjalizm twórczy, reformistyczny, ewolucyjny Turatich i Matteottich. Z czego żył Dumini i przyjaciele? za czyje pieniądze mord na Matteottim został dokonany? Bo przecież to „kosztowało”. Samochód, benzyna, sztylety, browningi, ryzyko, czas — wszystko musiało być opłacone. Z tych samych funduszy, z których został dokonany pochód na Rzym w celu obalenia rządów p.p. Facta i Spółka. Śledztwo trwa długo, straszliwie długo, choć p. Mussolini nazajutrz po morderstwie zapewniał, że mordercy są pod kluczem i jeżeli parlament pozwoli, on im głowy zetnie. I ciało nieszczęśliwej ofiary „walki klasowej” — bo ten mord w ostatecznym rachunku nie jest niczem innym, jak tylko wyrazem walki klasowej, zaostrożonej do białości rewolucyjnej w atmosferze obłędu i rozpaczliwej powojennej i pobolszewickiej Serrattich i jemu podobnych, nie mogło być odnalezione, jak po miesiącach szukania po jeziorach i rzekach i rowach, wypełnionych wodą i błotem!

Jest rzeczą dziwną, jak kraje i ludy zachowują trwałe cechy fizjognomji swoich? Żali dyktatura Mussoliniego nie jest zrozumiała na tle historii dworów włoskich piętnastego i szesnastego stulecia. Sforza, Borgia, tłu innych — walczących o koronę, o majatki, o kochanki i kochanków, mordercy, kazirodzy, dyktatorzy jednej godziny, zbawcy ludu, kochankowie ulicy, walki *popolo grasso* i *popolo basso* („tłustych” i „chudych”) Florencji — wszystko to wraca i nigdy nie ginie kondotier czy bandyta ko-

labryjski — wszystko to przetrwało wielki pod tem cudnym niebem w warunkach wielkiej, nieśmiertelnej sztuki Michała Anioła, Rafaela, Dantego, Ghirlandajo czy Fra Filippo Lippi aż do Carduccich i Segantinih.

Dlatego tow. Modigliani miał słuszną, kiedy mówił na kongresie w Hamburgu, że faszyzm musi zginąć we Włoszech naturalną śmiercią, nie pod wpływem anatem rzuconych przez cudzoziemców. Czasu na to potrzeba. Że zginie — to pewna. Żaden kondotjer długa nie żył. I żaden zamek przez kondotjera zbudowany, długo życiem nie wraży i nie palił się. Sztylet, który odnalaziono w przebitej piersi Matteottiego — uderzył w samo serce faszyzmu włoskiego. Wystarczyło czytać w ostatnich tygodniach dzienniki p. Mussoliniego, aby odczuć, że i we Włoszech, w rządzącej partii włoskiej — są ludzie, którzy rozumieją ducha czasu i jego wyrok!

Henryk Bezmanski.

## Drożyzna.

KIEDY TO NASTAPI?

Z kół dobrze poinformowanych dowiadujemy się, iż ewentualne zmniejszenie wywozu żyta za granicę drogą podwyższenia opłat wywozowych nie zahamuje dalszej zwyżki jego cen, albowiem wewnętrzna cena żyta, przyszyty pod uwagę kosztu przewozu i opłat, przekroczyła już parytet światowy, za kwintal bowiem żyta płać po 18 zł. Jedyną więc drogą dla zaradzenia obecnej sytuacji na rynku zbożowym widzą czynniki kompetentne w obniżeniu cla przywozowego od żyta. Dopiero ukazanie się żyta zagranicznego zahamuje dalszy wzrost cen tego artykułu na rynkach krajowych. (—).

NABIAŁ WCIAŻ DROŻEJE.

Zmniejszony dowóz wytwarza na rynku nabiałowym lekką tendencję zwyżkową. Związek spółdzielni mleczarskich i jajczarskich podwyższył od 19 sierpnia cenę masła desero-owego w opakowaniu z 4 zł. 80 gr. do 4 zł. 90 gr., stołowego zaś z 4 zł. 50 gr. do 4 zł. 60 gr. za kg., pozostawiając cenę masła solonego (4 zł. 10 gr.) bez zmiany. Jaja sprzedawane są przez Związek w dalszym ciągu po 10 gr. za sztukę. W hurcie cena skrzyni jaj, zawierającej 1440 sztuk, waha się od 110 do 120 zł., w zależności od gatunku. (—).

ZMIANA CENNIKA MIEJSKIEGO.

Począwszy od dnia dzisiejszego, Wydział Zaopatrywania m. st. Warszawy zmienił swój cennik detaliczny na artykuły spożywcze i pierwszej potrzeby w następujący sposób: otreby żytnie 1 kg. 13 gr. (dawniej 12), owies 25 gr. (dawn. 24), sardynki portugalskie pudełko 95 gr. (dawn. 88), świeże stearynowe za pół kilową paczkę 85 gr. (dawn. 79). (v.)

## Sprawy skarbowe

Wpływy podatków w sierpniu.

Wpływ z podatków pośrednich, będących najlepszym wskaźnikiem tętna życia gospodarczego, znowu wzrasta, co stanowi jeden z objawów zmniejszającego się stopniowo przesilenia. Dowodem tego są wpływy z podatków pośrednich w 1-szej dekadzie sierpnia, które daty Skarbowi Państwa 6,2 miljn. zł., gdy w 1-szej dekadzie lipca wpływ ten stanowił 5,5 miljn. zł., w 2-jej dekadzie lipca 4 miljn. zł. W opodatkowaniu pośrednim zmniejszyły się jedynie wpływy z podatku od węgla, wzrosły natomiast wpływy z podatku od cukru, spirytusu i oleju skalnego

Dopłaty do świadectw przemysłowych.

Z dniem 20 b. m. upływa termin uskutecznienia III-iej raty dopłaty do nabytych na r. 1924 świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych. Ministerjum Skarbu komunikuje, iż termin ten bezwarunkowo nie będzie odroczonej, po jego upływie zaś przystąpią bezzwłocznie władze podatkowe na całym obszarze Państwa do ścisłej kontroli przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych oraz zajęć przemysłowych.

Przeciwno winnym nieuskutecznienia dopłaty będą wdrożone kroki egzekucyjne, a przy ściąganiu przymusowem zaległości — niezależnie od kosztów egzekucyjnych — pobierać się będzie 2% miesięcznie odsetków za zwłokę, zgodnie z częścią drugą art. 10 ustawy z dn. 6 grudnia 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 127 poz. 1044), z podwyższeniem przypadającej do uiszczenia kwoty o ½% za każdy dzień zwłoki, w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 16 lutego r. b. (Dz. U. R. P. Nr. 16 poz. 151):

## Tegoroczne urodzaje.

Główny Urząd Statystyczny komunikuje: Według dotąd otrzymanych informacji, wszechświatowy urodzaj zbóż przewidyuje się niższy, niż w roku ubiegłym; przytem o ile chodzi o najważniejsze zboże handlu międzynarodowego — pszenicę, wszechświatowy urodzaj będzie przypuszczalnie o 10% niższy od tegoż w r. ub. Wpłynęło na to przedewszystkiem zmniejsze-

nie powierzchni obsianej w większości krajów, produkujących znaczne ilości pszenicy, a przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych, gdzie powierzchnia obsiana zmniejszyła się prawie o 7%.

Nadto w większości krajów środkowej i północnej Europy w r. bież. spodziewana jest mniejsza przeciętna wydajność na skutek niesprzyjających warunków atmosferycznych zimy lub początku lata.

Wschód zaś Europy został dotknięty klęską posuchy. Przewidywany ogólny zbiór ważniejszych zbóż w Rosyjskiej Republice, przy zwiększeniu powierzchni zasianej o 10% w stosunku do roku ub. będzie jednakże o 10—12% niższy od ogólnego zbioru w r. 1923. Przeciętny zbiór hektara dla całej Rosji wynosi około 6½ kwintali. W poszczególnych zaś rejonach objętych kompletnym nieurodzajem — przeciętny zbiór z hektara nie przewyższa jeden do 1 i pół kwintala.

## O zmianę opłat paszportowych

Istniejący system wydawania dwojakiego rodzaju paszportów zagranicznych, normalnych i ulgowych, wytworzył poważne trudności administracyjne. Zainteresowane władze zwróciły na tę sprawę uwagę nie tylko ze względów oszczędnościowych. Uwidoczniły się bowiem dążenia obywateli wprowadzania władz rządowych świadomości w błąd, w celu uzyskania opłaty ulgowej. Normalna bowiem opłata za paszport 500 zł. w stosunku do ulgowej 20 zł. wytworzyła pole do nadużyć. Jak się dowiadujemy, obecnie istnieje zamiar zniesienia tak wysokich opłat normalnych, przy równoczesnym skasowaniu paszportów ulgowych. (v.)

## Pożądana inowacja w telefonach

Od kilku miesięcy prowadzone są roboty, mające na celu zmianę systemu pobierania opłat za korzystanie z telefonów, a mianowicie przejście do pobierania opłat od każdej rozmowy. W tym celu wszystkie aparaty telefoniczne zaopatrzone będą w odpowiednie liczniki. Dotąd zaopatrzone w liczniki więcej, niż połowę aparatów z ogólnej ich ilości około 30 tys. Opłata będzie liczona za każde uskutecznione połączenie. Wywołanie stacji i nieuwzględnienie połączenia nie będzie liczone. Wysokość opłaty za rozmowę nie jest jeszcze ustalona, jak również termin wprowadzenia tej inowacji. W każdym razie w tym roku zachowany będzie dotychczasowy abonamentowy system opłaty telefonicznej. (—).

## Kokosowe interesy hotelarzy

Lokatorzy hotelowi wskazują na następujący fakt, świadczący o obecnych dochodach właścicieli hoteli: nawet gdyby obecne ceny, pobierane za pokoje, były niższe, niż przed wojną, ogólny roczny dochód z nich byłby większy, a bowiem przed wojną każdy pokój w hotelu zajmowany był przeciętnie nie więcej nad 100 dni w roku. Obecnie, wobec kryzysu mieszkaniowego, pokoje są opłacane nie za 365 dni w roku, lecz za 400 dni i więcej. Dzieje się to dlatego, iż gość, który opuszcza hotel o godz. 12 w południe, obowiązany jest zapłacić za pełną dobę, zaś drugi gość już odczekuje swej kolejki i zajmuje ten sam pokój po godz. 12, płacąc za tę samą dobę. W ten sposób jeden i ten sam pokój opłacany jest w ciągu miesiąca nie za 30, lecz za 35 dob. (—).

## Prześladowania socjalistów gruzińskich

Tyfliski korespondent „Prawdy” moskiewskiej donosi o zaarrestowaniu niedawno przybyłego z zagranicy tow. Dżugelego, członka C. K. partii mieńszewików. Aresztowany należał do wybitnych działaczy socjalistycznych, był organizatorem i kierownikiem „gwardji narodowej”, stanowiącej główną oporę fizyczną władzy socjalistycznej za jej rządów w Gruzji.

Kilka dni wcześniej zaarrestowano Mikeladzego i przewodniczącego „grupy terrorystycznej przy Komitecie nielegalnych partii antysowieckich w Gruzji”, socjalistę-federalistę Goguaszwilego, który stawił opór czynny podczas aresztowania go i został ranny.

## Czasopisma nadesłane.

Ukazał się Nr 16 „Wiadomości Statystycznych”, zawierający treść następującą:

Koszty utrzymania w Warszawie. Ceny hurtowe (wskaźnik miesięczny według cen 57 towarów). Ceny detaliczne w Warszawie. Ceny hurtowe w kraju. Ceny giełdowe zbóż (przegląd międzynarodowy). Ceny miejscowe ziemiopłodów i inwentarza żywego. Koszty utrzymania według obliczeń komisji lokalnych. Przypuszczalny zbiór ważniejszych ziemiopłodów i paszy. Handel zagraniczny Polski za miesiąc marzec b. r. Zatrudnienie w przemyśle w czerwcu 1924 r. (liczba dni pracy w tygodniu przypadająca przeciętnie na jednego robotnika, zakłady według dni i zmian pracy, zatrudnienie według pracodawczych dni pracy w tygodniu, liczba pracodawczych robotniko-godzin). Bank Polski. Kursy dewiz w Warszawie. Kasy Chorych.

## Kronika polityczna.

ODPOWIEDZ NA INTERPELACJĘ P.P.S.

PAT. donosi: Wskutek interpelacji posłów P.P.S. w sprawie stosunków w więzieniu krakowskim, p. minister sprawiedliwości nadesłał odpowiedź, w której nadmienia, że wprawdzie gmach więzienia krakowskiego, wobec ciasnoty i zniszczenia nie nadaje się do tego celu, ale budowa nowego gmachu, wobec olbrzymich wydatków w tej chwili nie może być przeprowadzona, z tego powodu więzienie częściowo jest przeludnione. Więźniowie polityczni są zwykle osadzani oddzielnie od więźniów kryminalnych, i tylko dla braku cel osadza się ich czasowo z więźniami innych kategorii. Z tych przyczyn warunki pobytu w więzieniu są ciężkie, lecz z całą stanowczością odeprzeć należy zarzut, by tam więźniów bito lub szykanowano. Wobec wydania zarządzenia przetransportowania znaczniejszej ilości więźniów z Krakowa do innego więzienia — p. minister nie znalazł powodu do wydania dalszych zarządzeń.

Z POWODU KATASTROF.

P. minister spraw wojskowych nadesłał odpowiedź na interpelację sen. Kalinowskiego i tow. w sprawie katastrof lotniczych. Co do ilości wypadków, to procentowo nie są one częstsze, aniżeli w innych armjach. Stwierdzono nadto, że wypadki zostały spowodowane błędami pilotażu, a nie samego wykonania płatowców firmy Plage i Leskiewicz. Przeprowadzone próby dowiodły zupełnej solidności konstrukcji. Płatowce te są trudne do lądania ze względu na własności aerodynamiczne. Wady aparatów są tego rodzaju, że przy należytem użytkowaniu nie grożą obsadzie żadnym niebezpieczeństwem, jednakże zamówienia zostały tam zredukowane do minimum. Takie wypadki powodowała zbytnia brawura pilotów, oraz niesłychanie trudne warunki treningu.

O CENZURĘ MÓW W BÓŻNICY.

W odpowiedzi na interpelację pos. Melcerowej i tow. w sprawie cenzurowania przemówień w bóżnicy w Drohobyczu, p. minister nadesłał odpowiedź wyjaśniającą, iż wydane zostało na wyrażną prośbę miejscowego rabina zarządzenie, by tylko za zezwoleniem rabina odbywały się w bóżnicy kazania i przemówienia, a to dlatego, iż rozmaite niepowołane osoby wygłaszają tam mowy polityczne, stwarzając z synagogi siedlisko agitacji partyjnej. Do odpowiedzi p. minister załączył list rabina drohobyckiego do starosty, prosząc o dalszą pomoc przeciwko nadużyciom niepowołanych kaznodziejów i protestując przeciwko odnośnej akcji interpellantów.

NAPADY CHŁOPÓW NA KOMUNISTÓW W SOWIETACH.

W guberniach południowej Rosji mnożą się zastraszający sposób napady na organizacje komunistów, urzędy i kierowników komunistycznej partii w Rosji. Napady te organizowane są przez chłopów, którzy bandami podsuwają się pod miasta i miasteczka, opanowują je i mordują komunistów. W ubiegłym tygodniu w kilku miejscowościach carscyńskiej gubernji dokonany został napad na robotników komunistów, wracających z podróży inspekcyjnej po gminnych komunistycznych jacejkach. Zabity został członek gubernialnej organizacji kom. partji Suchow oraz sofer. Ciężko raniony został przewodniczący komisji Rozin i jego sekretarz. Równocześnie z Symferopola wysłano oddziały kawalerskie do wsi Nowo-Michajłowo, gdzie chłopcy aresztowali członków komitetu kom. jako zakładników, zmuszając w ten sposób rząd sowiecki do nadesłania zapasów żywności. (v.)

URLOPY W MIN. SKARBU.

Wiceminister Skarbu inż. Czesław Klamer i dyrektor Departamentu Przydyjalnego p. Stanisław Kauzik wyjechali na 4-tygodniowy urlop wypoczynkowy.

## Wiadomości telegraficzne.

— „Gratzer Post” donosi, że w kopalni Rogińska Górka pod Grubelnią nad granicą kroacką, wydarzyła się w niedzielę eksplozja gazu, skutkiem której 5-ciu górników straciło życie. Pożar szybko trwa jeszcze.

— Według doniesienia dzienników z Hamburga, w całym szeregu „Variete” personel artystyczny rozpoczął strajk, gdyż właściciele nie zgodzili się na żądanie podwyższenia wynagrodzenia.

— „Neue Freie Presse” donosi z Syrakuz, że odczuto tam ubiegłej nocy dwukrotnie trzęsienie ziemi. Podobne wiadomości nadeszły z Malty.

— Według doniesień dzienników, rząd Stanów Zjednoczonych zamierza wypuścić w większej ilości dolary srebrne.

— Dnia 21 b. m. otwarty zostanie w Wiedniu kongres prawa międzynarodowego.

— W ciągu ostatnich trzydziestu kilku godzin wzdłuż wybrzeży angielskich szalała niezwykle sily burza, która wyrządziła znaczne szkody w wielu nadmorskich miejscowościach kąpielowych. Dziś burza przeniosła się nad Londyn. Komunikacja lotnicza nad kanałem uległa przerwie. Jedynie kursowały aeroplany linii powietrznej Londyn — Berlin, osiągając szybkość rekordową zgórą 144 mil na godzinę.

## Matteotti.

OFICJALNE USTALENIE TOŻSAMOŚCI.

Wiedeń, 19 sierpnia. (PAT.) Jak donoszą z Rzymu, znalezione zwłoki zostały ostatecznie uznane jako zwłoki Matteottiego przez oficjalnych ekspertów oraz przez licznych deputowanych w obecności najbliższej rodziny zamordowanego oraz władz sądowych. Na miejscu znalezienia zwłok ludność miejscowa postawiła krzyż. Według ostatnich doniesień, zwłoki będą wydane wdowic, która postanowiła przewieźć ciało nieboszczyka do miejsca jego urodzenia.

KRWAWY STARCIE W NEAPOLU.

Wiedeń, 19 sierpnia. (PAT.) Do dzienników tutejszych donoszą z Neapolu, że na tle wiadomości o znalezieniu zwłok Matteottiego doszło tam do krwawego starcia pomiędzy faszystami i niefaszystami, w czasie którego 4-ry osoby zostały zabite.

Rzym, 19 sierpnia. (PAT.) — Jak donosi „Giornale d'Italia”, w Neapolu, na skutek zakazu odbywania zebrzań grup opozycyjnych, miało miejsce starcie pomiędzy opozycjonistami a faszystami. Wezwana policja dała szereg strzałów, przyczem kilka osób zostało zabitych, oraz wiele osób rannych.

## Krwawy kongres sokolów

Białogrod, 19 sierpnia. (PAT.) Z Zagrzebia donoszą: Jugosłowiański związek sokolów odbywał w dniu wczorajszym kongres, na który przybyli też w charakterze gości delegaci sokolów z Polski i z Czechosłowacji. W godzinach popołudniowych na przechodzących ulic sokolów jugosłowiańskich napadli nieznani sprawcy i zaatakowali ich łaskami, poczem doszło do krwawego starcia. Wielu z sokolów zostało rannych. Według doniesienia „Belgradzkich Nowości”, jeden z sokolów zmarł. Niektóre dzienniki wyrażają przypuszczenie, że napadu dokonali komuniści.

## Ostre starcie w Oliwie

Gdańsk, 19 sierpnia. (PAT.) Na wczorajszym posiedzeniu Rady Miejskiej w Oliwie przyszło do ostrego starcia między komunistami i socjalistami z jednej, a przedstawicielami partii prawicowych i umiarkowanych z drugiej strony. Starcie było tak gwałtowne i przeciągnięte się tak długo, że przewodniczący zmuszony był zamknąć posiedzenie, nie wyczerpawszy porządku dziennego.

## Bezrobocie w Nadrenji i Westfalji

Essen, 19 sierpnia. (PAT.) Przedsiębiorcy budowlani w Nadrenji i Westfalji wymówili pracę wszystkim robotnikom, zatrudnionym przy budowlach z dnia 12 b. m. Liczba bezrobotnych wynosi 70,000 ludzi.

## Strajk górników belgijskich

Bruksela, 19 sierpnia. (PAT.) W kopalniach węgla Mons proklamowano dziś rano strajk.

## Sprawa 8-godzinnego dnia pracy

Kopenhaga, 19 sierpnia. (PAT.) Tutejszy organ socjaldemokratyczny donosi z Londynu, że Mac Donald i Herriot zamierzają zwołać konferencję ministrów pracy Francji, Anglii, Belgii i Niemiec. Konferencja ta odbyłaby się w Kopenhadze, a przedmiotem jej ma być sprawa 8-godzinnego dnia pracy.

## Kongres robotników przemysłu włókienniczego

Wiedeń, 19 sierpnia. (PAT.) Wczoraj rozpoczął się tu przy udziale licznych przedstawicieli 13 krajów jedenasty międzynarodowy kongres robotników przemysłu włókienniczego. Na wniosek sekretarza związku robotników przemysłu włókienniczego, obecnego angielskiego ministra pracy, Shawa, uchwalono jednogłośnie, że przyjęcie rosyjskich robotników przemysłu włókienniczego do związku nastąpi dopiero po zjednoczeniu amsterdamskiej międzynarodówki zawodowej z czerwoną międzynarodówką zawodową.

## Rugi komunistów ze Szwajcarii

Berno, 19 sierpnia. (PAT.) Rada związkowa postanowiła wydalic ze Szwajcarii posła komunistycznego do parlamentu Rzeszy, Thomasa, i sekretarza komunistycznej partii z Paryża, Ilberta.

## Koszt utrzymania w Niemczech

Berlin, 19 sierpnia. (PAT.) Niemiecki państwowy urząd statystyczny stwierdził 13 b. m., że koszt utrzymania (żywność, mieszkanie, opał, światło i ubranie) wynosi w stosunku do cen przedwojennych 1,14.

# Po konferencji londyńskiej.

## PRZED ZWOŁANIEM PARLAMENTU NIEMIECKIEGO.

Berlin, 19 sierpnia. (PAT.) Dziś na godzinę 10 przed południem zostali zaproszeni do kanclerza prezydenci ministrów krajów związkowych. Po południu zejdzie się na posiedzenie prawdopodobnie komisja spraw zagranicznych, a we czwartek plenum parlamentu.

Berlin, 19 sierpnia. (PAT.) We wczorajszym zebraniu gabinetu, które odbyło się o godz. 3 pp. pod przewodnictwem prezydenta Rzeszy, wzięli udział wszyscy obecni w Berlinie ministrowie. Ministrowie, którzy przybyli z Londynu, złożyli szczegółowe sprawozdanie o przebiegu konferencji. Według dzienników, stwierdzono, że niemiecka delegacja po raz pierwszy od czasu wojny mogła rokować ze sprzymierzonymi jako równoprawniona. Gabinet aprobował jednomyślnie postawę swoich delegatów w Londynie i, jak twierdzą dzienniki, niema wątpliwości, że również parlament pójdzie drogą, na którą Niemcy wstąpiły. Zebrania się parlamentu należy oczekiwać nie we czwartek lecz w piątek. Liczą się z tem, że decyzja parlamentu w sprawie wyników konferencji londyńskiej przypadnie na połowę następnego tygodnia, a o ile nie uzyska się prawnej większości 2/3 głosów dla przeprowadzenia planu Dawesa, mówią o rozwiązaniu parlamentu. W tym wypadku, dzienniki akcentują, że przewidziane wykonanie układu londyńskiego na 30 sierpnia nie będzie możliwe i terminy, przewidziane dla uwolnienia kolei i terenów sankcyjnych, gospodarczego opróżnienia Zagłębia Ruhry i wszystkich kroków, wynikających z umowy londyńskiej, zostaną automatycznie opóźnione.

Berlin, 19 sierpnia. (PAT.) W związku z wczorajszymi naradami gabinetu Rzeszy ze stronictwami donoszą, że centrum, demokracja i partja ludowa zaaprobowały układ londyński. Liczą się z tem, że i inne partje staną na stanowisku koalicji rządowej. Oczekują, że także stanowisko zajmą bawarska partja ludowa oraz socjalni-demokraci. Co się tyczy nacjonalistów niemieckich, to przywódcy ich zaznaczyli na wczorajszej konferencji z kanclerzem Rzeszy, że narazie nie mogą złożyć definitywnego oświadczenia co do swego stanowiska wobec układu londyńskiego. Koła parlamentarne widzą w tem oświadczeniu zapowiedź zmiany frontu nacjonalistów niemieckich.

Berlin, 19 sierpnia. (PAT.) Pod przewodnictwem kanclerza toczyły się dzisiaj prawie przez cały dzień narady pomiędzy członkami delegacji niemieckiej na konferencji londyńskiej, a premierami krajów związkowych. Marx, Stresemann i Luther złożyli sprawozdanie o przebiegu i rezultatach konferencji londyńskiej, poczem wywiązała się dyskusja, która wykazała, że premierzy poszczególnych krajów związkowych aprobują naogół wynik konferencji, aczkolwiek — zdaniem ich — nie uczyniła ona zadość wszystkim nadziejom, zwłaszcza w zakresie militarnej ewakuacji zagłębia Ruhry. Według dzienników, premierzy związkowi aprobowali również zachowanie się delegacji niemieckiej w Londynie.

## Rada Ligi Narodów

### KONTROLA WOJSKOWA W AUSTRIJI, WĘGRZECH I BULGARJI.

Genewa, 19 sierpnia. (PAT.) Jednym z głównych tematów narad Rady Ligi Narodów, która rozpocznie się dnia 22 b. m., będzie kwestja kontroli wojskowej w Austrii, Węgrzech i Bułgarii. Czy Rada Ligi Narodów zajmie się też kwestją kontroli wojskowej w Niemczech, będzie to zależało od wniesienia odpowiedniego projektu w tej sprawie, — co rząd francuski już był zapowiedział. Dalszym tematem sesji Rady Ligi będzie wniosek rządu angielskiego w sprawie Mossulu. Dłuższej debaty należy się też spodziewać nad kwestjami, dotyczącymi zagłębia Saary. W szeregu innych spraw, mających być przedmiotem obrad Rady Ligi na obecnej sesji, należy jeszcze wymienić sprawę podwyższenia budżetu Austrii, sprawę finansów węgierskich, sprawy gdańskie oraz sprawozdania rozmaitych komisji i organów Ligi Narodów.

## Kongres Pokoju

Berlin, 19 sierpnia. (PAT.) Od dnia 2 do 7 października obradować tu będzie światowy kongres, poświęcony sprawie pokoju. Dotychczas zgłosiły swój udział następujące państwa: Stany Zjednoczone, Belgja, Bułgaria, Danja, Niemcy, Austrija, Anglja, Francja, Holandja, Włochy, Norwegja, Polska, Szwecja, Szwajcjarja, Czechosłowacja i Węgry. Na porządku dziennym kongresu znajduje się sprawa rozbrojenia oraz referat delegata austriackiego w sprawie Pan-euro-py.

## WPROWADZANIE PLANU DAWESA.

Berlin, 19 sierpnia. (PAT.) Gabinet Rzeszy przyjął na dzisiejszym posiedzeniu dwie ustawy związane z wprowadzeniem w życie planu Dawesa. Pierwsza ustawa dotyczy utworzenia emisyjnego banku złotowego, w drugiej zaś chodzi o uwolnienie całego przemysłu niemieckiego od udziału w pokryciu banku rentowego, który, na mocy planu Dawesa, ma być zlikwidowany w najbliższym czasie. Pokrycie banku rentowego będzie przerzucone w całości na rolnictwo, natomiast przemysł będzie obciążony kwotą 5 milionów mk. złotych.

## HERRIOT I MARX.

Berlin, 19 sierpnia. (PAT.) Prasa niemiecka zamieszcza sprawozdanie z przebiegu konferencji londyńskiej, według informacji, zasięgniętych bezpośrednio z kół delegacji niemieckiej. Delegacja niemiecka wniosła wrażenie, że Herriot kieruje się wysokimi ideałami i, że jest ożywiony jaknajlepszymi chęciami. Wzajemne zaufanie, jakie podczas konferencji londyńskiej zapanało między Herriotem i kanclerzem Rzeszy, będzie faktycznie miało ten skutek, że w przyszłości, przy ewentualnych zażale-niach z terenów obsadzonych, — według tychże informacji z kół delegacji niemieckiej Kanclerz Rzeszy będzie wysyłał do Herriota prywatne listy, celem zapobieżenia niewłaściwościom. Herriot oświadczył swoją zgodę i gotowość na takie postępowanie.

## POŻYCZKA DLA NIEMIEC.

Londyn, 19 sierpnia. (PAT.) Tutejsze koła finansowe żywo omawiają kwestję pożyczki dla Niemiec w sumie 800 milionów marek. Należy się spodziewać, że pożyczka ta zrealizowana będzie wczesną jesienią.

Pomyślne rezultaty konferencji — donosi „Times” — już się uwidoczniają na rynku giełdowym. Reakcja, która już dzisiaj jest widoczna, ma swój główny wyraz głównie w ukróceniu operacji spekulacyjnych. Nastrój dla akcji jest wogóle dobry.

## PARLAMENT FRANCUSKI.

Paryż, 19 sierpnia. (PAT.) Zapowiedziane na czwartek posiedzenie parlamentu budzi ogólne zainteresowanie. Do biura izby deputowanych wpłynęło 8 interpelacji, tak z bloku lewicy jak i prawicy. W senacie między innymi ma wygłosić wielką mowę były premier Poincaré.

Paryż, 19 sierpnia. (PAT.) Na posiedzeniu Rady Ministrów Herriot przedstawił poszczególne punkty układu londyńskiego. Ministrowie aprobowali jednogłośnie działalność delegatów francuskich.

## W IZBIE GMIN.

Londyn, 19 sierpnia. (PAT.) Mac Donald polecił zakomunikować Izbie Gmin, że jest on gotów złożyć sprawozdanie przed Izbą w dniach najbliższych o przebiegu i o rezultatach konferencji londyńskiej.

## EWAKUACJA.

Paryż, 19 sierpnia. (PAT.) Dzienniki donoszą o ewakuacji miejscowości Appenweiler i Offenburga. Ewakuacja odbyła się zupełnie spokojnie.

## Polityka Małej Ententy.

Białogród, 19 sierpnia. (PAT.) Spotkanie jugosłowiańskiego ministra spraw zagranicznych Narinkowicza z czechosłowackim ministrem spraw zagranicznych Beneszem nastąpi prawdopodobnie jeszcze w bieżącym tygodniu w Zagrzebiu lub w Lublanie. Spotkanie to będzie miało na celu omówienie wspólnej polityki Małej Ententy.

## Aresztowanie mordercy Erzbergera

Budapeszt, 19 sierpnia. (PAT.) Aresztowano tu obywatela niemieckiego, Foerstera, podejrzanego o zamordowanie Erzbergera. Foerster do winy nie przyznaje się. Śledztwo w toku.

## Powstanie w Transjordani

Londyn, 19 sierpnia. (PAT.) Reuter donosi z Transjordani, iż wabahy zaatakowali i zajęli wczoraj kilka miejscowości w Transjordani. Wojska rządowe przy poparciu miejscowych plemion wyparły wabahitów, którzy stracili 300 zabitych. Wojska angielskie zdobyły nadto wielu jeńców oraz zapasy broni.

Bejrut, 19 sierpnia. (PAT.) Sułtan Mehdzu, prowadzący walkę przeciwko królowi Husseinowi, dokonał napadu na Ammon. Wojska transjordanijskie, przy pomocy angielskich samolotów i samochodów opancerzonych, odparły napastnika.

Londyn, 19 sierpnia. (PAT.) Reuter donosi z Kairu, iż w Sudanie, w związku z ostatnimi wypadkami, wprowadzono sądy dyrażne. Oczekiwane jest nadejście posiłków angielskich.

## Krwawe zajście na pograniczu grecko-bułgarskiem

Sofja, 19 sierpnia. (PAT.) Komisja międzynarodowa, której powierzone zostało przeprowadzenie śledztwa w sprawie zamordowania kilkunastu włościan bułgarskich w miejscowości Tarlis, — ukończyła śledztwo na miejscu zbrodni dnia 16 b. m. i jednomyślnie, z wyjątkiem delegata greckiego, powzięła uchwałę. Komisja między innymi stwierdza, że w sobotę 26 lipca wieczorem w miejscowości Tarlis w pewnym miejscu nad parowem, gdzie właśnie znajdowała się grupa oficerów z komendantem bataljonu na czele, oraz osób cywilnych greckich i bułgarskich, z parowa tego dano nagłe szereg strzałów, potem zaś rzucono kilka granatów ręcznych, ponieważ jednak obecni w porę rozprzecznieli się, więc dzięki temu nikt nie został ranny. Komendant 8-go granicznego bataljonu greckiego, przypisując zamach bułgarskim komitadom, zarządził aresztowanie około 60 bułgarów w trzech sąsiednich miejscowościach, uważanych przez niego za podejrzanych. Nazajutrz w niedzielę 27 lipca z liczby powyższej 60 aresztowanych wysłał on 27 osób do miejscowości Vrondu Gornobrdoi, pod eskortą 10 ludzi uzbrojonych w karabiny pod komendą porucznika Doxakisa, byłego dowódcy bandy pogranicznej, który otrzymał szarżę oficerską 3 miesiące temu. Aresztowani bułgarzy byli prowadzeni powiązani parami a pozatem wszyscy byli przywiązani parami do sznura. Dowódca konwoju, unikając dróg publicznych, poprowadził konwój nigdy nieuczęszczaną ścieżyną górską, trudną dla przejścia nawet dla pojedynczego człowieka. W 6 godzin potem konwój powrócił do miejsca wyjścia bez konwojowanych bułgarów i dowódca konwoju oświadczył, że komitadzi urządzili na niego napad, podczas którego konwojowani usiłovali zbiedz, wobec czego konwój dał do nich szereg strzałów, zabijając 17-tu, zaś reszta zbiegła. Ani komitadzi, ani konwój grecki nie ponieśli żadnych strat w ludziach. W rezultacie dochodzenia komisja przysłała do wniosku, że dnia 27 lipca konwój nie był weale zaatakowany przez jakichkolwiek napastników i że aresztowani bułgarzy byli prosto wymordowani przez konwój bez żadnego z ich strony powodu lub prowokacji. Niezależnie od osób, odpowiedzialnych za samo dokonanie morderstwa, komisja uważa, że odpowiedzialność ciąży również na władzach lokalnych z powodu szeregu zaniedbań przed i po fakcie morderstwa. Komisja stwierdza, w związku z wypadkami, z dnia 26 i 27 lipca, że mniejszości bułgarskie na pograniczu greckiem stale żyją w atmosferze obawy o swe życie i mienie oraz, że pod wpływem takich wydarzeń, jak opisane, mniejszości narodowe w obu sąsiadujących krajach, żyjąc w ciągłym strachu, pragną masowo i jaknajprędzej wyemigrować do kraju rodzinnego. Natomiast komisja uważa, że żadnej odpowiedzialności nie ponoszą centralne władze greckie, które bez żadnych zastrzeżeń zgodziły się na przeprowadzenie śledztwa przez komisję międzynarodową oraz które złożyły zapewnienie, że wykryci winni zostaną ukarani z całą surowością.

Bułgarska agencja telegraficzna — wobec powyższego stwierdzenia przez komisję lojalności rządu greckiego — uważa za właściwe zaznaczyć, że dwaj bułgarzy, którym udało się ocalić podczas rzezi w Tarlis, oraz szereg innych niewinnych bułgarów pozostają nadal w więzieniach pomimo interwencji komisji międzynarodowej, natomiast nikt z winowajców, wskazanych przez komisję, nie został dotychczas uwolniony. Ludność bułgarska w sąsiadujących okręgach żyje wobec tego nadal w atmosferze niepokoju.

## Rozmaitości.

### Majątek Paryża.

Władze municypalne Paryża niedawno przeprowadziły statystykę majątku stolicy. Gmach Magistratu (Hotel de Ville) oszacowany został na 32 miliony franków; teatr Sary Bernhardt na 3,700 tys. fr.; teatr Chatelet na 7 milj. fr.; park Montceau na 25 milionów fr. Wartość mebli i dzieł sztuki wynosi 320 milionów fr. Cały majątek Paryża obliczony jest na 3 miljardy 834 miliony 500 tysięcy franków.

Pod względem bogactwa zieleni Paryż zajmuje pierwsze miejsce w świecie całym. W ogrodach i parkach paryskich znajduje się około 500 tys. mniejszych i 50 tys. dużych drzew. Najbardziej „zielone” dzielnice Paryża są: Passy, Pola Elizejskie, Grenelle i Montparnasse, najbardziej w zieleni jest 2-ga dzielnica (Gielda). W roku 1894 statystyk francuski, Edward André, obliczył, że każde drzewo w Paryżu ma przeciętnie wartość 200 fr. Jeżeli uwzględnimy przedwojenną wartość tej sumy i pomnożymy ją przez ilość drzew paryskich, otrzymamy kapitał niemal miljarde franków.

## Z sądów.

### Skazanie oszczercy.

Z powodu zamieszczonej w r. 1922 w „Wiadomościach Związkowych” oszczerczej napaści, insynuującej ławnikowi Magistratu tow. Szczypiorskemu udzielenie defensywie informacji, iż na posiedzeniu Rady Naczelnej P.P.S. Jerzy Sochacki wzywał do bojkotowania werbunku do wojska, tow. Szczypiorski zaskarżył oszczercę i redaktora odpowiedzialnego „Wiad. Zw.” Jana Budzyńskiego.

W pierwszej instancji Sąd oddalił skargę tow. Szczypiorskiego, motywując, iż inkryminowana notatka nie podaje imienia i adresu, natomiast wczoraj Sąd Apelacyjny pod przew. sędzią Żarskiego, przy współudziale sędziów Alchimowicza i Raczkiewiczza, uchylił wyrok pierwszej instancji i skazał redaktora odpowiedzialnego „Wiad. Zw.” Jana Budzyńskiego na 2 miesiące aresztu, 600 zł. grzywny i zwrot kosztów sądowych obu instancji. Co do oszczercy Sochackiego, tow. Szczypiorski zmuszony był zrzec się oskarżenia z powodu niemożności odszukania go i niedoręczenia przez Sąd, z braku adresu, pozwu.

## Księgarnia Robotnicza

Warszawa, Wspólna 17. Tel. 22970

Czek. konto P. K. O. 1228.

### POLECA

#### I. Nowości wydawnicze:

Barszczewski, Złoto Mai	zł. 5.—
Grabczewski, Kaszgarja	„ 15.—
Łukasiewicz, Księży chleb	„ 7.—
Ossendowski, Cud bogini Kwan-Nou	„ 3.50
Sinclair, Człowiek, który szuka prawdy	„ 3.50
Wilson, Kształtowanie losów świata	„ 10.50

Wielki wybór książek dla dzieci,

#### II. Najnowsze wydawnictwa własne i w większej ilości nabyte:

Aleksander Majinowski, Zbiorowa księga pamiętkowa	zł. 1.—
Beer, Historia powszechna socjalizmu, 5 t.	„ 9.—
Bieleńska, Nullo i jego towarzysze, (Z dziejów powstania 1863 r., z przedmową St. Zeromskiego)	„ 4.55
Holówka, Prezydent Gabriel Narutowicz	„ 2.50
Krapotkin, Wielka rewolucja francuska, tom I	„ 4.—
Państwo i jego rola histo. ryczna	„ 1.—
Księga pamiątkowa P. P. S.	„ 2.10
Lach, Studja o Wyspiańskim	„ 8.—
Dr. H. Lieberman, Wojna i pokój	„ 0.37
Mehring, Karol Marks — historia jego życia	„ 8.—
Rocznik statystyki Rzeczp. i Rocznik handlu zagranicznego za r. 1923	„ 8+5
Wasilewski, Europa po wojnie (z mapą Europy)	„ 1.22

#### III. Broszury przeznaczone do masowego kolportażu:

Czapinski, poseł, Socjalizm czy komunizm? („Latarnia” Nr. 3)	zł. 0,25
Niedziałkowski M., O co walczy P.P.S.? („Latarnia” Nr. 2)	zł. 0,25
Paczeł A., Naprawa Skarbu Rzeczypospolitej („Latarnia” Nr. 5)	zł. 0,25
Piotrowski, poseł, Jak socjaliści pracują w Sejmie. („Latarnia” Nr. 6)	zł. 0,25
Pszczółkowski, Polska dla Polaków, czy Polska dla wszystkich obywateli polskich (Latarnia nr. 8)	gr. 25
Smulikowski, Reakcja polska w walce z oświatą. („Latarnia” Nr. 4)	zł. 0,25
Szpotański, Kraj, w którym żyjemy	zł. 0,20
Vanderveelde, Proctwa Karola Marksa	„ 0,23
Ziemicki, poseł, Walka o ustawy robotnicze w Polsce („Latarnia” Nr. 7)	zł. 0,25

Karty pocztowe „Wojna wojnie” — reprodukcja obrazu znakomitej malarki K. Kollwitz	gr. 10
Czasopisma rosyjskie: „Socjalistyczny Wiestnik” Nr. 12—13	zł. 1,32
„ Nr. 14	„ 0,93
„Znamia borby”	„ 0,93

Księgarnia posiada na składzie gotowe komplety bibliotekzek dla organizacji robotniczych i instytucji społecznych oraz uzupełnia istniejące biblioteki robotnicze i społeczne wszelkimi nowościami.

Wysyłka na prowincję — za zaliczeniem pocztowym.

## Telegram.

W niedzielę 31 sierpnia o godz. 1 po poł. w obszernym ogrodzie Związku Metalowców odbędzie się

**WIELKA ZABAWA dla dzieci i młodzieży.  
„POZEGNANIE LATA”.**

Orkiestra, chóry, zespoły taneczne, gry i zabawy. Mnóstwo niespodzianek.

Szczegółowy program zabawy podany będzie później.

## Listy do Redakcji.

Uprzejmie upraszam o sprostowanie nieścisłości, zawartej w sprawozdaniu zamieszczonym w Nr. 223 z 15 b. m. z posiedzenia sądu okręgowego w sprawie odezwy Rady Centralnej Zw. Zaw. podczas strajku listopadowego. Otóż w sprawozdaniu tem powiedziano, że „oskarżeni Gutman i Kasztelański, jakkolwiek przyznali, że odezwy tę wydrukowali, jednak nie interesowali się jej treścią”.

O ile to się tyczy mnie, jest to niezgodne z prawdą. Wręcz przeciwnie, oświadczylem wobec sądu, że 1) uważaliśmy ogłoszenie militarystyki kolarzy i sądów doraźnych dla strajkujących za bezprawne i wskutek tego uważaliśmy za swój obowiązek temu się przeciwstawić za pomocą strajku; 2) jesteśmy instytucją podległą Komisji Centralnej Zw. Zaw. i musieliśmy wykonać jej uchwałę o strajku powszechnym.

Z głębokim szacunkiem M. Gutman,  
członek prezydium Rady Centralnej.

## Ruch robotniczy Z życia partji

Prezydium C. K. W. uprasza wszystkich obecnych w Warszawie członków C. K. W. o przybycie dziś o godz. 5 po poł. do lokalu Sekretariatu, Warecka 7.

Sprawy bardzo pilne i ważne.

Dnia 28 i 29 września b. r. odbędzie się w Warszawie w lokalu Z. P.P.S. w Sejmie posiedzenie Rady Naczelnej P.P.S. Początek posiedzenia o godz. 11 przed południem.

Prezydium Rady Naczelnej P.P.S.

Posiedzenie C.K.W. P.P.S. odbędzie się d. 2-go września b. r. o godz. 5 po południu w lokalu Z. P.P.S. Sprawy b. ważne. Obecność członków C.K.W. konieczna.

Sekretariat Generalny C.K.W. P.P.S.

### WYDZIAŁ KOBIECY P. P. S.

Posiedzenie Wydziału odbędzie się dziś o godz. 6 1/2 wieczorem w lokalu Związku Metalowców, Leszno 53. Proszone są o przybycie wszystkie delegatki dzielnic, fabryk i zawodów.

Wydział Kobiecny przypomina wszystkim towarzyszkom i towarzyszom, którzy obiecali wziąć czynny udział w przygotowaniu zabawy dla dzieci i młodzieży, że dziś o godz. 7 wiecz. w lokalu Zw. Metalowców, Leszno 53, odbędzie się posiedzenie komitetu zabawy.

W środę, dn. 20 b. m.

Pocztowa Org. P. P. S. Z powodu ogólnego zebrania członków kooperatywy „Pocztowiec” dnia 20 b. m. zebranie nie odbędzie się. Sekretariat będzie czynny.

Kolejowa Org. P. P. S. O godz. 6 w lokalu OKR., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu.

W czwartek, dn. 21 b. m.

Dzielnica Powiśle. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Solec 68, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Marymont. O godz. 7 w lokalu dzielnicy przy ul. Marymonckiej, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Mokotowska. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Bagatela 12a, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Ochota. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Grójecka 59, odbędzie się zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica N.-Brudno. O godz. 5 w lokalu dzielnicy, Syrokomli 22, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

## Ruch zawodowy

### III ZJAZD ZWIĄZKU ROBOTNIKÓW PRZEMYSŁU DRZEWNEGO W POLSCE Z SIEDZIBĄ W KRAKOWIE.

odbędzie się w dniach 7 i 8 września w Krakowie (ul. Dunajewskiego 5, II p.). Porządek dzienny zjazdu: 1) Zagajenie i wybór prezydium. 2) Sprawozdanie kasowe. 3) Sprawozdanie Zarządu. 4) Wnioski komisji kontrolującej. 5) Wybór Zarządu centralnego, komisji kontrolującej i Sądu polubownego. 6) Ustalenie regulaminu wkładek i zapomóg. 7) Bezrobocie a ustawa o bezrobociu. 8) Organizacja. 9) Prasa. 10) Wolne wnioski.

Wszystkie oddziały, nie zalegające dłużej, niż 6 tygodni, mają prawo wysłać delegatów. Blizsze objaśnienia w okólnikach, rozesłanych

dnia 22 lipca br. Nazwiska delegatów, oraz zapotrzebowanie hoteli należy przysłać najdalej tydzień przed kongresem. Koszta delegacji pokrywają oddziały.

Za Zarząd Centralny: Kmiciek Michał, przewodniczący; Jaroszewski Bolesław, sekretarz.

Wycieczka Zjazd Delegatów Związku Prac. Bankowych i Ubezpieczeniowych Rzplitej Polskiej odbędzie się w tym roku we Lwowie dn. 7 i 8 września. Związek prosi wszystkie swoje Okręgi i Oddziały o bezwzględne zgłoszenie delegatów w celu zapewnienia dla nich kwater we Lwowie.

Na dni te projektowana jest także wycieczka pracowników bankowych do Lwowa, na Targi Wschodnie Związek, jako organizator tej wycieczki, uprasza swych członków, zamierzających wziąć w niej udział, o bezwzględne podanie swych nazwisk w Sekretariacie przy ul. Królewskiej 35, a to w celu uzyskania ulg kolejowych i zapewnienia mieszkań we Lwowie.

## Ruch kult.-oświatowy.

Wycieczka do Cytadeli. W niedzielę, dn. 24 b. m., odbędzie się wycieczka do Cytadeli. Zbiórka o godz. 10 1/2 przed południem przed dworcem Gdańskim. Bilety w cenie 25 gr. (dla członków T.U.R.) nabywać można w sekretariacie między godz. 5 a 7 (Al. Jerozolimskie 6 I) oraz na miejscu zbiórki.

### 9.ta LOTERJA PAŃSTWOWA.

Wczoraj, w jedenastym dniu ciągnięcia piątej klasy państwowej loterii klasowej, główne wygrane padły na n-ry następujące:

1,000 zł. na Nr. 27120  
500 zł. na Nr. 45542.  
Po 300 zł. na N-ry: 11964 25995.  
200 zł. na Nr. 9750.  
Po 150 zł. na N-ry: 222 11508.  
100 zł. na Nr. 4760.  
Po 75 zł. na N-ry: 22015 23888 24327 28395 29606 39984 41089 43721 44124 46582 49993.

## Życie gospodarcze.

### Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—5.18. I pół  
Franki francuskie za 100—28.40  
funtów angielskie za 1—23.50  
Florenty holend. za 100—202.30  
Kor. czesko-słow. za 100—15.47  
Franki szwajc. za 100—98.05.  
Korony austrj. za 100 000—7.32 I pół  
Liry włoskie za 100—23.30  
Franki belgijskie za 100—26.40

Pierwsze świeże fasony okryć i kostjumów zimowych gotowe. Br. Unkiewicz. Hoża 54. Krucza 30.

## KRONIKA.

### STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorologicznego)  
Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 18,3, najniższa 13,6.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: zachmurzenie umiarkowane, jeszcze przelotne deszcze (zwłaszcza na zachodzie i w górach), cieplej, umiarkowane wiatry południowo-zachodnie i południowe. Na wschodzie pogodnie i ciepło.

Skandal na akademii ku czci Nomburga. Na bankiecie po urządzonej akademii, zorganizowanej ku czci znanego w kołach żydowskich publicyście Nomburga, wśród licznych przemówień reprezentacyjnych żydowskich zabrał głos redaktor gazety „Hajnt”. Przemówienie to, w którym redaktor nazwał Nomburga zdrajcą spraw żydowskich i przypomniał filogermanizm Nomburga, gdy za czasów okupacyjnych redagował warszawską gazetę „Warschauer Tageblatt”, wywołało ogólne rozdrażnienie i skandal. Obecni zmusili przemawiającego do opuszczenia sali. (v).

Urolopowanie nauczycieli zapasu rocznika 1900. Powołani do wcielenia nauczyciele zapasu rocznika 1900, mają być po przejściu 4-tygodniowego wyszkolenia automatycznie stale urlopowani. Nauczyciele tego rocznika tedy, licząc od dnia prezentowania ich we właściwym baonie szkolnym po odbyciu 4-tygodniowych ćwiczeń podlegają indywidualnie stałemu urlopowi. (v).

Pokrywanie zapotrzebowania wojska z produkcji krajowej. Wobec ciężkiego kryzysu gospodarczego władze przypominają, że wszystkie instancje państwowe i wojskowe winne czynić zakupy, w granicach swego budżetu u producentów krajowych. Zagranicą kupować można jedynie wtedy, o ile stwierdzony zostanie brak zapotrzebowanego artykułu w kraju, lub że jego jakość i cena zbyt daleko odbiegają od tych wartości krajowego artykułu, przez co Skarb Państwa poniósłby oczywistą szkodę. (v).

Rejestracja cudzoziemców. Odbijająca się we wszystkich ekspozyturach Komisariatu Rządu rejestracja cudzoziemców codziennie w godzinach popołudniowych została przeniesiona na godziny ranne. I tak począwszy od dnia dzisiejszego wszyscy cudzoziemcy przebywający w Warszawie winni rejestrować się w godzinach urzędowych od 9—2 w odpowiednich ekspozyturach. (v).

Konfiskata. Z polecenia Komisariatu Rządu policja skonfiskowała wczoraj Nr. 8 czasopisma „Der Sztajger” z datą 22 b. m. w drukarni „Record” przy ul. Dzikiej Nr 18 i u sprzedawców ulicznych.

Tramwaje. Według posiadanych przez dyrekcję tramwajów miejskich danych, frekwencja pasażerów w tramwajach wzrosła, po ostatnim obniżeniu taryfy z 20 do 15 gr. za przejazd jednorazowy, o 3 do 4% (—).

Udogodnienia pocztowe. W urzędzie pocztowym „Warszawa 2” przy ul. Chmielnej Nr. 53a w okienku Nr. 3 umieszczono skrzynkę specjalnie do listów pospiesznych „Ekspresów”.

Miast Ks. Poniałowski. Stan robót związanych z odbudową mostu Ks. Poniałowski, jest następujący: jedno przeszło od strony Pragi było montowane w r. ub. drugie jest na ukończeniu. Montowanie trzeciego przeszło od strony Warszawy już rozpoczęło. Prowadzone są również roboty przygotowawcze w celu zmontowania czwartego i ostatniego przeszła. W końcu r. b. ustawiane będą wszystkie dźwigary między filarami w tym celu, aby w r. 1925 można było przystąpić do układania nawierzchni, ustawiania balustrady żelaznej, lamp elektrycznych, toru tramwajowego etc. W ten sposób w połowie r. 1925, najpóźniej zaś na jesień, most będzie oddany do użytku publicznego. Dodac należy, iż obecne roboty dotyczą odbudowy mostu do połowy szerokości i odbywają się z funduszy rządowych. Druga połowa mostu ma być odbudowana z funduszy miejskich. Natychmiast po ukończeniu pierwszej połowy robót, magistrat zamierza przystąpić do wykonania całości i do tego czasu wynajdzie odpowiednie fundusze. Podczas odbudowy drugiej połowy szerokości mostu, komunikacja na moście nie ulegnie przerwie. (—).

### WYPADKI.

Tragiczna śmierć biuralistki. W Wiśle pod Dęblinem podczas kąpieli utonęła panna Stanisława Szymańska, biuralistka z Warszawy, która bawiła w Dęblinie na urlopie u brata swego, porucznika. Zwłoki wydobyto.

Tragiczna śmierć ucznia. 18-letni Bogdan Myszczyński (Hoża 50), syn inżyniera i właściciela biura technicznego, uczeń VIII klasy gimnazjum Lorency, był wprowadzony przez kolegę swego, studenta E. Myszkowskiego, na przystań Akad. Zw. Sport. Myszczyński zaczął się kapać i prawdopodobnie dostał kurczów żołądka, znikł z powierzchni wody. Wypadek sprostowano dopiero wtedy, gdy Myszczyński ani dn. 17 b. m. ani nazajutrz nie zgłosił się po ubranie swe pozostało na przystani A. Z. S. Mimo zarządzonej poszukiwań, zwłok Myszczyńskiego nie odnaleziono.

Harakiri złodziej. Podczas zarządzanej obławy mocy wczorajszej pod kierunkiem komisarza urzędu śledczego, dr. Gulikowskiego, zdołano zatrzymać 20 podejranych osób w tej liczbie cze-

roch zawodowych złodziei: Jana Brzeszczaka (Konopacka 15), Adama Magińskiego (Chmielna 8), Tadeusza Jeskowskiego (Chmielna 106) i Apolinarego Starzyńskiego (Grójecka 59). Przy wziętych znaleziono lony, latarki wytrychy i t. p. narzędzia złodziejskie nadto Starzyński był opasany grubą linką. Jak się okazało było to osoba złodziei i zw. „lipkarzy”, czyli specjalistów od okradania mieszkań przez okno i balkony. Podczas dokonanej rewizji w mieszkaniu Starzyńskiego znaleziono serwetkę z herbem Austrii. Ten dowód rzeczowy wystarczył policji do upewnienia się, że Starzyński brał udział w okradzeniu mieszkania ministra pełnomocnego Austrii, p. Mikołaja Posta. Gdy aresztowani znaleźli się na t. zw. „warcie”, Starzyński poprosił o pozwolenie udania się do ubikacji. Wobec tego, że aresztant przez kłótkę minut nie wychodził, funkcjonariusz urzędu śledczego wszedł do ubikacji i ujrzał aresztanta z głęboką raną brzucha, przez którą trzeźwia wyszły na wieniec. Desperat trzymał w ręku zakrwawiony nóż. Po opatunku przez Pogołowic, ramięgo w stanie ciężkim przewieziono do szpitala św. Rocha, gdzie przy józku czuwa policjant.

Zabójstwo w Targówku. 45letnia Agnieszka Głowacka, właścicielka domu i kawiarni przy ul. Ks. Anny Nr. 12 w Targówku, przed tygodniem samowolnie usunęła rzeczy z komórki, należącej do robotnika fabryki „Pocisk”, Jana Redlera. Od tego czasu wymykały ciągle sprzeczki między Głowacką i Redlerem. Wczoraj około godz. 3 popoł. znów wynikiła sprzeczka między właścicielką domu i kochanką Redlera, Góralkową. Gdy Głowacka, stojąc na progu mieszkania Redlera, nie pozwalała zamknąć drzwi, wyskoczył z mieszkania Redler i zadał nożem cios Głowackiej w prawe przedramię. Cios był tak silny i głęboki, że Głowacka przed przybyciem lekarza Pogotowia życie zakończyła. Redlera aresztowano.

Ucieczka z zakładu. Z „Pogotowia Opiekunczego dla dzieci” przy ul. Puławskiej Nr. 95 zbiegł 13-letni Stanisław Juszczyński, wychowaniec głuchoniemy, ubrany w mundurek zakładowy koloru zielonego.

## Teatr i muzyka.

Teatr Letni. „Pierścień z szafirem”.  
Teatr Polski. Codziennie „Prawo pocałunku”.  
Teatr Mały. „Kwiat pomarańczowy”.  
Teatr Komedja. Jutro premiera: „Jutro po-goda”.

Teatr Nowości. „Frasquita”.  
Teatr Wodewil. Codziennie „Marjetta”.  
Teatr Nowości. „Katia - tancerka”.  
Teatr im. Fredry. „Dwaj malcy”.  
Stańczyk. Wieczór utworów Jewreinowa.  
Bagatela. Program ślądany.

## Drukarnia „ROBOTNIKA”

WARECKA 7,

WYKONYWA WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES  
DRUKARSTWA WCHODZĄCE:

AFISZE, ULOTKI, DRUKI BIUROWE,

— KSIĄŻKI I BROSZURY. —

PRZYJMUJE DO DRUKU:

DZIENNIKI, TYGODNIKI, MIESIĘCZNIKI.

WYKONANIE STARANNE.      CENY NISKIE.

Na żądanie przedkładamy szczegółowe kosztorysy.

LECZNICA SANATO      Miodowa 7, tel. 37-35. Wszystkie specjalności,  
kosmetyka, Roentgen. Lampa kwarcowa.

## II Gimnazjum męskie

### Związku Zaw. Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich.

(Gimnazjum wyższe, matemat.-przyrodnicze).  
Z prawami szkół państwowych.  
Zapisy do kl. 4, 5, 6 i 7 codziennie od godz. 4 do 6 po poł.  
Wychowanków całkowitej szkoły powszechnej przyjmuje się do kl. 4 bez egzaminu.  
Lekcje w godzinach popołudniowych.  
Zórawia 49, II p.

**Dr. Korabiewicz**  
Ch. wener. moczopł. i skórne  
4—7. Panie 1—2. Tel. 131—37.  
Nowy Świat 21.

**Dr. BRAMS**  
chor. wener. skórne i płciowe  
od 9—3 i 5—8 w.  
Nowy Świat 46—18, t. 226-34

**Dr. med. Edward BEMSKI**  
Wspólna 64 m. 5 chor. skór. i  
wener. do 9 i pół rano i 4—7  
pp. Panie 4—5. 264-26.

### OGŁOSZENIA DROBNE.

**AAA** Znana szkoła kroju, szycia, modniarstwa, bielizny, haftu fl. Wisniewskiej Niecała 12. Kurs nauczycielski i domowy. Patenty cechowe. Zapisy codziennie. Dla samouków podrechnik kroju.

**A) Zegarów**, budzików, zegarów, ków reperacje tania i dobrze. Zegarmistrz Gutmacher, Smocza 21.

**A) Mebli** solidnych wybór w ob- konkurencyjne. Udzielam kredytu. Plac Trzech Krzyży 13, róg Zórawia.

**Futra**, paltta, jestonki, kozuski, burki, kurtki, garnitury, spodnie, wszelkie w wielkim wyborze na składzie. Przyjmujemy roboty kuśnierskie, posiadamy wybór skór futrzanych na podbicia i kołnierze. Szyjemy na zamówienia z własnych i powierzonych materiałów. Ceny o 40% tańsze jak wszędzie. Wytwórnia (Ubiórów Męskich i Wyrobów Futrzanych) Sjpowski i Majewski Chmielna 49, front II p. m. 5. (Narożny dom przy dworcu głównym).

**Gramofony** instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrażeń poleca po cenach najniższych Feigenbaum, Bielańska 1.

**Majstra** zdolnego fachowca do fabryki cukierków i czekolady poszukuje się. „Derby” Lwów, Pl. Białozorskiego 3.

**Maszyny** do szycia „Kasprzyc-Miłego”. Hurtowo—Detalicznie—Raty. Warszawa, Marszałkowska 153. Zamawiać można listownie.

**Maszyny** do szycia bębnową ładnie szyjąca sprzedawana tanio. Miodowa 7 mieszkania 11b.

**Płyty** złane polamane kupuje lub zamieniam na nowe. Placę najwyższą cenę. Przyjmuję się również do reparacji wszelkich instrumentów muzycznych. Feigenbaum, Bielańska 1.